Nr. 54. Środa, 9 Marca 1898. Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister skarbu zamianował w służbie utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego geometrów ewidencyjnych II. klasy: Hermana Lewkowicza w Kołomyi, Juliusza Raucha w Skałacie, Stanisława Ciechanowskiego w Staremmieście i Franciszka Zubrzyckiego w Drohobyczu, geometrami ewidencyjnymi I. klasy w X. klasie rangi z pozostawieniem na dotychczasowych stanowiskach służbowych.

Pan Namiestnik przeniósł c. k. starszych inżynierów: Seweryna Ryszkowskiego z Tarnopola do Lwowa, Tomasza Słomskiego z Kołomyi do Lwowa i Mieczysława Jaszczurowskiego z Tarnowa do Nowego Sącza; c. k. inżynierów: Adama Mitschę z Przemyśla do Kołomyi, Stanisława Borelowskiego z Nowego Sącza do Przemyśla i Leonarda Czynciela z Tarnobrzega do Krakowa; wreszcie c. k. adjunkta budownictwa Eugeniusza Malisza z Krakowa do Lwowa.

Dnia 5 marca 1898 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, XI zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 40. Cesarski patent z dnia 4 marca b. r., w sprawie zwołania Rady państwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 marca.

Wczoraj późnym wieczorem otrzymaliśmy następującą depeszę, nadaną jako pilną:

Wiedeń, 7 marca. Gabinet hr. Thuna jest już złożony i przedstawia się w sposób następujący: Hr. Franciszek Thun Prezes gabinetu i kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych; z dotychczasowych Ministrów gen. broni hr. Welsersheimb zatrzymał tekę obrony krajowej, dr. Henryk Wittek tekę Ministerstwa kolei żelaznych, a dr. Ignacy Ruber tekę sprawiedliwości; dotychczasowy Minister rolnictwa hr. Artur Bylandt-Rheidt został Ministrem oświaty, dalej Marszałek w Austryi górnej br. Michał Kast Ministrem rolnictwa, poseł do Rady państwa profesor dr. Józef Kaizl Ministrem skarbu, poseł dr. Józef Marya Baernreither Ministrem handlu, dr. Adam Jędrzejowicz Ministrem bez teki (dla Galicyi).

* * *

Baron Gautsch ustąpił — Rządy objął hr. Franciszek Thun; nowy gabinet już zamianowany. W kilku tych wyrazach mieści się cała treść ogromnie doniosłej i wielkiej zmiany, która w czterdziestuośmiu godzinach dokonała się w centralnem ognisku wewnętrznych stosunków Austryi. Prócz grona osób decydujących, zaskoczyła ona ogół niespodziewanie, — ale instynktownie niemal ogół ten od pierwszej chwili odczuł, że zmiana ta jest nowym objawem wysokiej mądrości troskliwego o dobro Państwa Władcy i ma na celu ustalenie wewnętrznego porządku, położenie kresu wewnętrznym, tak wybujałym w niektórych krajach waśniom i sporom, uczynienie Rady państwa zdolną do pracy a przedewszystkiem do załatwienia najważniejszej w tej chwili dla Państwa sprawy: ugody austro-węgierskiej.

W ten sposób pojmuje tę zmianę najznaczniejsza część prasy i szereg osobistości politycznych, które miały sposobność zdanie swe dotychczas wypowiedzieć. Tak n. p. *Czas* pisze: „Powołany do kierowania nawą państwową hr. Franciszek Thun, z rodu, tradycyi i przekonań katolik, mąż niepospolitej szlakowanej dla Dynastyi wierności, nie omieszka zapewne ująć w silne ręce steru rządów i przez równą, ale ścisłą sprawiedliwość dla wszystkich bez różnicy stanu, zawodu i stronnictw, przywrócić.... powagę władzy. Z otuchą witamy hr. Thuna, żywiąc niepłonną nadzieję, że potrafi on i zechce uspokoić piętrzące się bałwany nieporządku i anarchii i sprowadzić Monarchię na tory spokojniejszego i prawidłowego rozwoju. Poprze go zapewne w tej pracy powaga i roztropność Koła polskiego. Jesteśmy pewni, że ponad wszystkie, choćby nie wiedzieć jak subtelne pociągi na szachownicy parlamentarnej, ponad wszystkie przynajmniej możliwe ambicye i słabostki polityczne, posłowie nasi wyżej cenić będą zdrowie społeczeństwa naszego, tak niestety na szwank narażone.... Szczegółów politycznych programu nowego Prezesa gabinetu nie znamy dotąd, a więc omawiać ich nie możemy, ale nie mamy powodu wątpić, że także hr. Thun będzie uważał jako przeznaczenie Austryi, aby była bezpieczną ochroną dla wszystkich narodów, w jej skład wchodzących“.

Vaterland artykuł o nowym gabinecie kończy słowami: Niechaj hr. Thun używa jakichkolwiek bądź dróg i środków dla osiągnięcia celu, zawsze pewni będziemy, że pozostanie on wierny programowi konserwatywnemu i najlepszym austryackim tradycyom i dlatego patryoci austryaccy z sympatyą śledzić będą jego akcyę.

N. fr. Presse stwierdza, że hr. Thun dąży do utworzenia takiej samej większości, o jakiej myślał hr. Badeni. Znajduje on jednak chętny posłuch u szlachty wierno-konstytucyjnej i to mimo, że w skład jego większości wchodzi także katolickie stronnictwo ludowe. Nowy gabinet rozpoczyna zatem rządy pod dobremi auspicyami. Dziennik ten jest wogóle widocznie korzystnie usposobiony dla nowego gabinetu, widząc w nim nadzieję utworzenia nowej koalicyi.

N. W. Tagblatt twierdzi, że baron Gautsch spełnił akt poświęcenia, gdy objął misyę utworzenia gabinetu, którego charakter z góry był przemijający i który miał tylko utorować drogę nowemu gabinetowi trwałemu. Szło o to, aby na razie przebyć sesye sejmowe, wydać nowe rozporządzenia i rządzić, dopóki nie uspokoją się nieco umysły. Misyę tę spełnił baron Gautsch i oddaje rządy w ręce trwałego gabinetu hr. Thuna. Dziennik ten wyraża przekonanie, iż hr. Thun nie będzie rządził przeciw Niemcom.

Z pism czeskich *Narodni Listy* i *Politik* wydrukowały otrzymany w nocy telegram o zmianie gabinetu bez żadnego komentarza. *Hlas Naroda* wyraża krótko pewność, że powołanie hr. Thuna położy kres wewnętrznej anarchii. Liberalny *Prager Tagblatt* konstatuje tylko, że hr. Thun znakomicie sprawował rządy w Czechach. Organ Niemców czeskich *Bohemia* omawia zmianę w dłuższym artykule, który kończy słowami: Pewnem jest, że w osobie hr. Thuna stanął na czele Rządu mąż pełen energii, który nie ulegnie podszeptom, ani nie będzie lawirował celem utrzymania się przy rządzie. Hr. Thun należy do tych ludzi, którzy przy programie trwają i z programem upadają. Hr. Thun zastaje Niemców dobrze przygotowanych do obrony przeciwko ewentualnym projektom autonomistycznym, a równie energicznie zwróci się wolnomyślność niemiecka przeciwko odpowiadającym jego skłonnościom

---

LISTY PARYSKIE.

W lutym.

(Fejletoniści na scenie. — Dyalogi a komedye. — Lavedan i jego modele. — „Catherine“ i „Nouveau jeu“. — Donnay. — „L'Affranchie“. — Z „Chat noir“ do „Renaissance“. — Sztuczki sceniczne: „La tournette“, „Trylogia“ Sardou, „Ludwik XVII.“ czy „Pamela?“ — Zola, Dreyfus i Akademia. — Kandydatura młodych.)

(Ciąg dalszy).

Trudno w samej rzeczy o stosowniejsze milieu dla Pawła. Z najspokojniejszem sumieniem wraca on tuż po ślubie do Bobetty, z którą zerwał poprzednio. Ale i żona jego zabiera się na seryo do wypełnienia owego kontraktu małżeńskiego „nouveau jeu“. W sześć miesięcy po ślubie zdradza Pawła z przyjacielem jego, malarzem Buranty.

Dowiedziawszy się o tem, Paweł nagle staje się „vieux jeu“ i udaje się do protekcyi komisarza policyi. I w samej rzeczy pod adresem wskazanym znajduje żonę swą w towarzystwie Buranty'ego....

Żona, wdziawszy buciki, wraca do rodziców, Paweł do Bobetty. Lecz oto i tu zjawia się komisarz, tym razem w towarzystwie czcigodnego „vieux marcheur“. I znowu „flagrant délit“, i znowu protokół....

Dramat ten kończy się naturalnie w gabinecie sędziego, który przeprowadza rozwód młodych małżonków. Rozwiązanie to jest zarazem morałem niemoralnej tej sztuki.

Niemoralnej — bo sztuka, w której po orgii w pomieszkaniu kawalerskiem, widzimy żonę Pawła w łóżku hotelowem, następnie tualetę Bobetty a wreszcie sypialnię jej, mimo zakończenia tego, moralną nazwać nie można. Ale dowcipnej — w stylu dyalogów Lavedana.

Scena zerwania między Pawłem a Bobettą iskrzy się tym dowcipem bulwarowym.

— Dla czego się żenisz? — zapytuje Bobetta.

— Narzeczona ma duże stosunki....

— Zaręczam ci, że nie ma więcej stosunków, niż ja! — odpowiada kokota.

— Cóż chcesz? Małżeństwo jest zwyczajem rozpowszechnionym, bez którego świat by zginął.

— Głupstwo! Rodzice moi nie byli zaślubieni, a jednak istnieję.

*

Spekulacya Lavedana udała się w zupełności. Porównywając „Katarzynę“ z „Nouveau jeu“, myślę mimowoli o organiście, komponującym operetki z „Nitouche“.

Car Célestin est Floridor,
Et Floridor est Célestin....

Msza nie powiodła się, ale burleska miała szalone powodzenie. Dyalog! — powiecie. Nie. Dyalog nie byłby wystarczył. I w tej sztuce Lavedana jest akcya. Akcya zmyślona, niemożliwa? — Bynajmniej. Sztuka Lavedana opiera się na fakcie rzeczywistym, znanym w Towarzystwie paryskiem. Powiem więcej: akcya, jak ją rozwija Lavedan, jest już „vieux jeu“, bo w rzeczywistości piękna blondynka, z którą ożenił się Paweł, zdradziła go nie po sześciu miesiącach, ale w sześć tygodni po ślubie....

Lecz główna rzecz dla widza: w sztuce Lavedana dzieje się coś na scenie. Że dyalogiem samym utwór sceniczny stać nie może, tego świeżo dowiodła „L'Affranchie“ Donnaya.

Jeden z wybitnych krytyków paryskich powiedział o sztuce tej, że jest ona tak zrobiona, jak się robi armaty. Wszak wiecie: bierze się dziurę i otacza się ją bronzem. Donnay wziął dziurę i otoczył ją sprytem. Lecz poza tą błyskotliwą obsłonką czuje się pustkę; sprytne słowa, które stanowią tylko hors-d'oeuvre biesiady dramatycznej, rozbudzają apetyt widza, ale nie zaspakajają go.

Donnay wprowadza nawet osobną figurę, paryżanina Listela, którego funkcyą jest wplatanie dowcipnych słówek. Ktoś zniecierpliwiony odzywa się doń:

— *Ça doit bien vous fatiguer d'avoir tant d'esprit!*

Uwagę tę zastosować by można do samego Donnaya....

Są w „L'Affranchie“, podobnie jak w „Nouveau jeu“ słowa istotnie dowcipne.

Antonia: Jak to smutno, że skoro się kocha, jedna strona zawsze bardziej się przywiązuje — i ta właśnie cierpi!

Roger: Tak — ale druga za to nudzi się.

. . . .

Antonia: My kobiety, skoro w kimś się zakochamy, zapominamy o wszystkich, którycheśmy znały.... nie ma nawet krzyża ani napisu w sercu naszem....

Rager: Tak.... *la fosse commune....*

Lecz nie wszystkie pomysły, którymi Donnay ozdabia dyalog, są fajerwerkami. Zdarzają się też koncepta żarzące się banalnym ogniem cygar, dogorywających na bruku....

Nie sądźcie zresztą, by sprytny ten dyalog, którym Donnay zdaje sam się oszałamiać, odbywał się w towarzystwie bardzo doborowem. Maurycy Donnay wyszedł z „Chat noir“ i zbyt długo oddychał powietrzem półświatka. Wprawdzie Talleyrand powiedział *qu'en partant de plus bas on a plus d'élan pour monter au plus haut* — ale na Donnayu to się nie sprawdziło. Dramatopisarz Donnay obraca się z upodobaniem w tym samym świecie, w którym żył Donnay chansonnier. Kobiety, które wprowadza na scenę, należą wyłącznie do sfery gryzetek, zachowujących pozory kobiet uczciwych; podobnie, jak w poprzedniej sztuce swej „Amants“, tak i w „L'Affranchie“, zapoznaje nas ze stosunkami nieregularnymi i chce nas bawić flirtami, zdradami i pojednaniami, które urozmaicają te stosunki. Ale skandaliki te, owe tragedye dnia jednego, smutne intermezza, przerywające wesołą komedyę młodości takich Ninetek i Fifinek, zapełnić mogą co najwięcej nowelkę w *Echo de Paris.*

Sztuka, która zaczyna się tem, że Roger żyje z Antonią, a Pierre z Juliettą, a która kończy się tem, że Pierre bierze Antonię a Roger Juliettę — ta figura kadrylowa w trzech aktach — jest co najwięcej udramatyzowaną anegdotą, ale akcyi w niej niema.

Jedna scena tylko zajęła publiczność.

Roger, wróciwszy z Algieru, gdzie pochował brata, dowiaduje się, że kochanka jego Antonia zdradzała go z przyjacielem Pierrem. Antonia nadchodzi i rzuca mu się na szyję. Zdradzony kochanek sprawia sobie tę szczególną satysfakcyę, że przez kwadrans nie wspomina wcale o tem, że wie, co zaszło: daje Antonii odgrywać komedyę czułości. Wreszcie, gdy wszystko się odkrywa, Antonia pada na ziemię. Służąca jej wlatuje z przerażeniem:

— Umarła!?

— Nie — odpowiada Roger, wychodząc — zemdlała — może....

W tej scenie przejawia się cały Donnay: wytrawny znawca serca, nie tyle kobiecego, ile kokockiego, humorysta z „Chat noir“, którego nazwano *artiste en ironie, eiseleur sur amertume....*

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Puk.

zapędom klerykalnym. Nie spotyka on się jednak z nieufnością i nikt nie imputuje jemu ukrytych planów i dróg. Pod rządami gabinetu hr. Thuna sytuacya musi się zupełnie wyjaśnić.

Jeden z członków gabinetu Gautscha, który przeszedł także do gabinetu hr. Thuna, w rozmowie z redaktorem *Neue fr. Presse* opowiedział, że dymisya gabinetu postanowioną była już od 8 dni. Chciano jednak przedtem ogłosić rozporządzenia językowe. Nowy gabinet będzie gabinetem koncentracyi, a polityka jego będzie łagodną i pojednawczą. W gabinecie pomieszczą się zarówno przedstawiciele katolickiego stronnictwa ludowego, jak i liberalnego stronnictwa i jest nadzieja, że otworzy się pole do współdziałania Niemców i Czechów. Ze strony hr. Thuna nie grozi ani gwałtowna zmiana konstytucyi, ani żadnego rodzaju zamach stanu.

Wiceprezydent Izby dr. Fuchs, w rozmowie z pewnym dziennikarzem, wyraził się bardzo korzystnie o gabinecie hr. Thuna i jego widokach. Dr. Fuchs sądzi, że hr. Thun zjednoczy słowiańskie i niemiecko-konserwatywne stronnictwa.

Jeden z najwybitniejszych przywódzców czeskich przedstawia sytuacyę w sposób następujący: Chwilowo niewiadomo jeszcze, czy większość odpowiadać będzie dawniejszej prawicy, czy też złoży się na nią nowa koalicya, w której pomieszczą się obok dzisiejszej większości także szlachta wiernokonstytucyjna i grupa posła Mauthnera (zjednoczenie niemieckich posłów wolnomyślnych). Co do udania się tej koalicyi usprawiedliwionym jest pewien sceptycyzm. Rząd obejmuje ster w czasie, kiedy w najbliższych dniach spodziewać się można bardzo przykrych wydarzeń. W bieżącym tygodniu odbywa się bowiem imatrykulacya studentów i zapowiadają też demonstracye na cześć ofiar rewolucyi marcowej. Tę ostatnią okoliczność wyzyskać chce poseł Wolf, ażeby popchnąć studentów do dalszych demonstracyj, co niepospolicie utrudniałoby sytuacyę umiarkowanych stronnictw niemieckich. Wyzyskanie tych domonstracyj jest kwestyą bytu dla taktyki stronnictwa niemiecko-radykalnego. Prawica znowu nie zapomni, że nie jest ona maszyną do głosowania wyłącznie w interesie potrzeb państwowych, ale ma także własny program pozytywny, którego główne zarysy zawarte są w adresie i o którego przeprowadzenie starać się musi. Trudno więc przypuścić, że prawica zechce zkoalizować się z grupami o wręcz przeciwnym programie. Mogłaby być zatem mowa tylko o wejściu w określony stosunek do Rządu przyczem prawica nie miałaby nic przeciw temu, by Rząd w sprawie ugody przyjął poparcie wiernokonstytucyjnej szlachty. To jednak nie może naruszać ani solidarności, ani programu prawicy. Trudność dla Rządu, tkwi w tem, jak Rząd solidaryzować się ma wobec parlamentu z programem dzisiejszej większości, a zarazem powołać do gabinetu kogoś, kto stoi na stanowisku wręcz przeciwnem jak przedstawiciel stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Podobny stosunek doprowadził do rozterek wewnętrznych zarówno w gabinecie hr. Taaffego, jak w gabinecie ks. Windischgrätza. Prawica jeżeli istnieć chce dalej, musi przedewszystkiem bronić się przeciwko tym czynnikom, z których płynie dla niej niebezpieczeństwo z zewnątrz i wewnątrz. Prawica poczuwa się do tego obowiązku, a dowodem tego jest, że na czwartek zwołana została konferencya komisyi parlamentarnej prawicy.

Zebrani w Wiedniu reprezentanci klubu młodoczeskiego wydali komunikat o swojem stanowisku wobec nowego gabinetu. Komunikat ten opiewa: Hr. Thun ustąpić musiał z posady Namiestnika w Czechach, bo w inny sposób nie mogła się zakończyć walka pomiędzy nim a Młodoczechami. Nie sądzimy, by hr. Thun w tej walce niczego się nie był nauczył. Hr. Thun w ostatnich czasach nie wahał się okazać, że wynik walki był dla obu stron zaszczytnym i nie pozostawił rozgoryczenia. Stanowisko Czechów do nowego Prezydenta Ministrów nie da się jeszcze dziś dokładnie określić, zależy ono nie od Czechów, ale od hr. Thuna i jego programu. Stronnictwo czuje całą odpowiedzialność w chwili, kiedy rozstrzygnąć się ma struktura państwa; nie będzie się ono niczem innem kierować, jak dobrem narodu czeskiego.

Stronnictwo wiernokonstytucyjne zgodziło się na to, aby dr. Baernreither wszedł w skład nowego gabinetu i wydało wczoraj w sprawie tej następujący komunikat: „Dziś odbyło się posiedzenie wiernokonstytucyjnej szlachty wszystkich krajów, w którem brali udział także członkowie Izby panów. Po wyczerpującej dyskusyi uproszono dr. Baernreithera, aby pod odpowiedniemi zastrzeżeniami w sprawie zasadniczego stanowiska swego stronnictwa i przy zastrzeżeniu zupełnej samoistności tej grupy w Radzie państwa, objął tekę Ministerstwa handlu w nowym gabinecie".

Skład nowego gabinetu dowodzi, że nowy Rząd zamierza doprowadzić do koalicyi czy też koncentracyi wszystkich grup i stronnictw nieradykalnych. Prezes gabinetu hr. Thun reprezentuje wiernokonstytucyjną szlachtę czeską, dr. Baernreither wiernokonstytucyjną wielką własność ziemską, br. Kast niemieckie stronnictwo ludowe katolickie, dr. Adam Jędrzejowicz Koło polskie, dr. Józef Kaizl Młodoczechów. Inni Ministrowie, którzy przeszli do gabinetu nowego z poprzedniego, nie należą do żadnych stronnictw politycznych, ale uchodzą za umiarkowanie liberalnych i zbliżeni są do takich stronnictw niemieckich.

Bliższe szczegóły biograficzne o osobie Prezydenta Ministrów podaliśmy wczoraj; nie potrzebujemy także przypominać szczegółów tych co do Ministrów, którzy należeli do gabinetu br. Gautscha, a pozostali w gabinecie hr. Thuna.

Z nowych Ministrów, br. Michał Kast liczy lat 39. Przez pewien czas służył w Ministerstwie handlu, następnie zaś wystąpiwszy ze służby państwowej, poświęcił się zajęciom gospodarskim na roli i pracom obywatelskim w powiecie, kraju i sejmie. Po ostatnich wyborach do sejmu Austryi górnej został mianowany jego Marszałkiem i cieszy się ogólnym szacunkiem jako znakomity ziemianin-obywatel. Należy do niemieckiego stronnictwa katolicko-ludowego (dr. Ebenhocha).

Dr. Józef Marya Baernreither właściciel dóbr w Czechach, urodził się d. 12 kwietnia 1845 jako syn wielkiego przemysłowca i obywatela ziemskiego. W r. 1871 otrzymał stopień doktora praw i wstąpił do służby państwowej w sądzie handlowym w Pradze. W r. 1875 powołany został do służby w Ministerstwie sprawiedliwości a w r. 1885 mianowany radcą sądu krajowego w Wiedniu. W r. 1878 wybrany został do sejmu czeskiego jako reprezentant wielkiej posiadłości wiernokonstytucyjnej. Od r. 1885 należy do Rady państwa, wybierany z wielkiej posiadłości ziemskiej w Chebie (Eger) i był jednym z najwybitniejszych członków stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Wybierany był także do Delegacyj. Oddawna zajmuje się fachowo sprawami ekonomicznemi i handlowo-politycznemi i ogłosił kilka rozpraw w tym zakresie.

Dr. Józef Kaizl urodził się dnia 10 czerwca 1854 a w r. 1876 otrzymał na uniwersytecie praskim stopień doktora praw. Poświęciwszy się studyom nad ekonomią polityczną i społeczną przez dwa kursa słuchał wykładów prof. Schmollera w Strassburgu. W r. 1877 w jesieni powróciwszy do kraju, napisał w języku niemieckim obszerniejsze studyum z dziedziny ekonomii, które otrzymało nagrodę w uniwersytecie strassburskim. Na podstawie tej pracy habilitował się w uniwersytecie praskim; przez jakiś czas poświęcał się także praktyce adwokackiej, poczem wstąpił do służby w praskim Wydziale krajowym, którą jednak w r. 1884 opuścił. W r. 1885 mianowany nadzwyczajnym profesorem ekonomii w uniwersytecie czeskim w Pradze, rozwinął bogatą działalność naukową i ogłosił szereg prac w dziedzinie ekonomicznej, które zjednały sobie wielkie uznanie fachowej krytyki. W r. 1885 wybrały go miasta Czasław, Kutna hora i i. posłem do Rady państwa, a Rada państwa wysłała go do deputacyi kwotowej, wybranej z okazyi ówczesnego odnowienia ugody austro-węgierskiej. Popadłszy w konflikt ze swymi kolegami klubowymi (Staroczechami) złożył w r. 1887 mandat a stanął po stronie t. zw. realistów; w r. 1890 wybrany został do Rady państwa przez praską Izbę handlową i przemysłową i przyłączył się do stronnictwa młodoczeskiego. W d. 16 marca 1891 wybrały go miasta Karlin-Smichów posłem do Rady państwa a okręg ten reprezentuje także obecnie. W r. z. otrzymał nominacyę na zwyczajnego profesora uniwersytetu. Znakomity uczony, uważany był zawsze za jednego z wybitnych przywódców Młodoczechów.

Dr. Adam Jędrzejowicz urodził się w dniu 16 grudnia 1847. Ukończywszy studya uniwersyteckie w Krakowie i Wiedniu, otrzymał w r. 1870 stopień doktora praw i wstąpił do służby państwowej. W czasie od r. 1872—79 pełnił służbę w Namiestnictwie we Lwowie, a następnie w latach od roku 1876—78 w Ministerstwie rolnictwa w Wiedniu. W r. 1879 w randze komisarza powiatowego opuścił służbę państwową i poświęcił się zajęciom gospodarskim na roli ojczystej. Rada powiatowa w Rzeszowie wybrała go swym prezesem — był także członkiem zarządu Towarzystwa rolniczego w Krakowie i rady nadzorczej galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Od r. 1883 należy do Sejmu, w którym reprezentuje kuryę gmin wiejskich powiatu rzeszowskiego; w latach 1889—1890 był członkiem Wydziału krajowego. W dniu 4 marca 1891 wybrany został przez miasto Rzeszów i Jarosław posłem do Rady państwa; od ostatnich wyborów reprezentuje w Radzie państwa kuryę wielkiej posiadłości okręgu wyborczego rzeszowskiego, kolbuszowskiego i t. d. W Kole polskiem, do którego należy, umiał zająć wybitne stanowisko, i był jego wiceprezesem, a w tym charakterze zabierał kilkakrotnie głos w ważnych dyskusyach politycznych jako rzecznik Koła. Dr. Adam Jędrzejowicz ożeniony jest z Gabryelą hrabianką Mierówną, córką ś. p. Feliksa i Felicyi z hr. Starzeńskich, a starszą siostrą pani Marszałkowej hr. Stanisławowej Badeniowej.

Dzienniki dowiadują się, że p. Jaworski, którego początkowo upatrzono na stanowisko Ministra dla Galicyi, odmówił wczoraj przyjęcia urzędu, a to wskutek opinii bawiących w Wiedniu członków Koła polskiego, którzy byli tego zdania, iż p. Jaworski wśród dzisiejszych ważnych stosunków nieodzownym jest na stanowisku prezesa Koła polskiego.

Członkowie nowego gabinetu przyjęci byli wczoraj wieczorem na audyencyi przez Najjaśniejszego Pana.

Dzisiaj o godzinie 11 przed południem odbyć się miało odebranie przysięgi od członków nowego Rządu.

Z pod berła rossyjskiego.

(Reorganizacya departamentu azyatyckiego. — Cenzura na prowincyi. — Charakterystyczny rozkaz policmajstra m. Kijowa. — Monopol wódczany).

Dotychczas ministerstwem spraw zagranicznych kierował poniekąd tryumwirat, złożony z ministra, jego pomocnika i szefa departamentu azyatyckiego, który posiadał także charakter pomocnika ministra i prawo sygnatury. Odtąd nastąpiła zmiana, mianowicie w tym kierunku, że szefowi departamentu azyatyckiego odebrano prawo sygnatury i departament ten stanowi obecnie po prostu oddział administracyjny, zależny także samo jak inne departamenty od ministra i jego pomocnika. Dyrektorem tego departamentu mianowano niedawno byłego generalnego konsula w Budapeszcie, p. Basiliego, a do pomocy mu dodano p. Hartwiga.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Petersburga, że inteligentne warstwy społeczeństwa rossyjskiego przyjęły z wielkiem zadowoleniem wiadomość o zniesieniu cenzury prewencyjnej dla dziennika *Kiewlanina*, wychodzącego w Kijowie. Wprawdzie to nie pierwszy wypadek, że pismo, wychodzą-

---

36)

JACQUINE VANESSE

najnowsza powieść

WIKTORA CHERBULIEZ.

XII.

(Ciąg dalszy).

Jednocześnie panna Vanesse rozwiązywała także pewną sprawę, która myśl jej zajmowała. Będąc w Girvine, nie chciała opuścić tych miejsc, nie zobaczywszy się z panną Racot, która jej oznajmiła, że wie od kucharki pana Saintis, że tenże wraca nazajutrz do domu. Wiadomość ta mocno poruszyła Jacquinę.

Miała wszelką nadzieję, że pan Saintis, którego nieobecność przeciągała się po nad termin, został opanowany przez jakąś czarodziejkę z Północy, że jeżeli kochał się kiedy w pani Sauvigny, to teraz całkiem o niej zapomniał, że życie światowe górę nad nim wzięło, i że nie wróci już do swojej samotni tylko wprost do Paryża. A tymczasem kucharka czekała na niego! czyż to miało być na seryo?... Na tę myśl krew w niej kipiała.

Czyniąc sobie gwałt wbrew wszelkim oczekiwaniom, pogodziła się z życiem; spotkała kobietę, którą po długim oporze i wahaniach, uwielbiała; pieściła się nadzieją, że nigdy jej nie opuści, żyjąc w szczęściu i spokoju pod jednym z nią dachem. Czuła, że się zmieniła; łaska na nią spłynęła i pomimo, że lubiła jeszcze czasami poigrać złośliwie, zdawało jej się, że przyjemniej jest kochać, niż nienawidzieć. Pan Saintis wracał! Wszystko się zmieniało.... przyszłość jej stawała się zagadkowa, niebezpieczeństwo groziło!

Do samej północy biła się z myślami — mówiąc sobie:

— Jeżeli człowiek, który mnie nazwał żmiją, odważyłby się spokój mój zakłócić, szczęście odebrać, biada mu!

XIII.

Pan de Saintis był admirowany i oklaskiwany tak samo w Sztokholmie, jak i w Kopenhadze; użył swojej sławy, użył woni kadzideł, jakie mu palono, a przytem — doznał awantury miłośnej. Szwedka pewna, dama dobrze urodzona, zachwycona jego talentem, rzuciła mu się prawie na szyję. Był to epizod przejściowy, rodzaj chwilowego zawrotu głowy bez żadnych następstw, w którym serce żadnej roli nie grało, ale w każdym razie pan Saintis wracając, nie miał czystego sumienia.

Natychmiast po przyjeździe poleciał do szaletu, ale pani Sauvigny nie zastał w domu. W dwie godziny później ona sama przybyła do niego.

Pani Sauvigny także była trochę niespokojna. Od jakiegoś czasu Walery zaniedbał się w korespondencyi z nią, a doktor Oserel ciągle jej dokuczał, prawiąc o piękności Szwedek. Ona sobie powtarzała, że lepiej, żeby stał się jej niewiernym przed 1 września, niż później, ale swoją drogą daremnie rezonować, kiedy się kocha!

Zobaczywszy go, uspokoiła się natychmiast; wybierał się właśnie po raz drugi na bicyklu do niej. Twarz mu promieniała, gdy ją ujrzał, a był tak widocznie wzruszony, że od razu pierzchnęły wszystkie jej obawy.

Zaprowadził ją do swego ogródka, a gdy usiadła, bez żadnych przygotowań zaczął ją błagać, żeby skróciła czas próby, bo on nie czuje się na siłach czekać jeszcze trzy miesiące.

Popatrzyła na niego słodko, ale badawczo i zapytała, czy rzeczywiście nie spotkał w swojej podróży żadnej pięknej Szwedki, dla którejby nie zapomniał o istnieniu Charloty Sauvigny?

Gdy mu tego było potrzeba, pan Saintis umiał być zuchwałem, oczy jego umiały kłamać i nie wyczytała w nich jego winy. Zamiast zaprzeczać, zaczął opiewać pochwały Charloty Sauvigny długo i szeroko, dodając, że ona sama nie wie, ile jest warta i prosząc, żeby go dłużej nie wystawiała na męki.

Pani Sauvigny odrzekła, że jest przesądną w dawaniu obietnic; nie chciała ustąpić.

Cóż miał robić Walery? musiał się zgodzić, choć narzekał na upor Charloty. Prosił więc tylko, żeby mu obiecała, iż jeżeli do dwóch i pół miesięcy nie popełni jakiego karygodnego czynu, pierwszego września ona mu powie: tak.

Pani Sauvigny pochyliła się i końcem parasolki nakreśliła wyraźnie na piasku słowo: tak.

On był tak uradowany, że w tej chwili umilkły wszystkie jego wyrzuty sumienia. Poczem wesoło zaczął się wypytywać o wszystkich i wszystko, o starców, doktora, pieska i dziczki, którą ona obłaskawić przedsięwzięła. Dowiedział się, że dziczka stała się bardzo miłą dziewczyną, wyręczycielką w gospodarstwie, prawie młodszą jej siostrą.

Był tak przejęty radością, że nawet do panny Vanesse nie czuł niechęci w tej chwili; przyznał, że był dla niej nieraz nieprzyjemny i pragnął, by coś dla niej uczynić. Oto wydaje mu się, że jego kantata jest za skromna, przyszło mu więc na myśl dorobić do niej solo, które odspiewa Jacquina. Wprawdzie ona spiewać nie umie, ale ma głos, „śliczny instrument", podejmuje się więc ją nauczyć i prosi panią Sauvigny, żeby Jacquina zechciała przychodzić na lekcye do kiosku, gdzie odtąd będzie traktowana jak udzielna księżniczka.

Peni Sauvigny z chęcią podjęła się tej misyi i za chwilę wstała, żeby odejść, ale przedtem zobaczywszy na krzaku porzeczki dojrzałe, wyciągnęła rękę. Zanim jednak zerwała, pan Saintis ujął ją za rękę.

— To moja rola — zawołał. Charloto Sauvigny, przypomnij sobie, jak miałaś lat dwanaście; miałem wtedy dziesięć i mówiłem ci nieraz; Zamknij oczy, otwórz usta!

— Zachowałam niemiłe wspomnienie psot pana z tych czasów — rzekła śmiejąc się.

Ale on błagał ciągle, nazywając ją drogą swoją Charlotką, więc usłuchała w końcu; ale w chwili, gdy zamknęła oczy poczuła porzeczkę w ustach a na zamkniętych powiekach dwa długie pocałunki.... Otworzyła oczy i spojrzała w około, czy jej kto nie zobaczył.... nikogo nie było, tylko gil siedział na gałęzi. Do niego więc się zwróciła i ukazując na pana Saintis:

— Ten młody człowiek, rzekła, zawsze zdrajcą i psotnikiem pozostanie!

I natychmiast odeszła z lekkiem sercem, wolna od wszelkich obaw, które jednak wróciły, gdy tylko znalazła się w powozie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

...e na prowincyi, doznaje zwolnienia kagańca cenzuralnego — ale ulgi tej doświadczają zazwyczaj tylko pisma mniej wpływowe. *Kiewlanin* dzierży zaś wśród prasy prowincyonalnej pierwszorzędne stanowisko i ma szerokie koła czytelników. Odzywają się głosy, że ustępstwo dla tego pisma powinno być rozszerzone, gdyż władze mają zawsze w ręku odpowiednie środki do stłumienia zbytniej wybujałości prasy. W Petersburgu poczynają powoli się przekonywać, że organa cenzuralne na prowincyi grzeszą wielką nieznajomością swych zadań i środków, jakimi do nich zmierzać należy. Dla tego to p. Sołowiew, szef biura naczelnego prasowego dla carstwa, nosi się z zamiarem zniesienia cenzury prewencyjnej dla prasy prowincyonalnej.

Policmajster miasta Kijowa wydał następujący rozkaz: „Urzędnikom policyi nie wolno w charakterze publiczności odwiedzać teatrów, domów zabaw, zebrań publicznych i balów. W teatrze oprócz dyżurnego urzędnika policyi, może się znajdować komisarz miejscowy, jako przedstawiciel władzy, na którym spoczywa odpowiedzialność za porządek. Restauracye, traktyernie, hotele i cukiernie wolno odwiedzać urzędnikom policyi tylko w wyjątkowych razach, jeżeli nie stołują się w domu, i to na czas krótki, niezbędny do spożycia śniadania i obiadu. Przepędzania czasu w gabinetach i salach bilardowych zabrania się bezwarunkowo.“

Najbliższą z kolei grupą gubernij, które otrzymają monopol wódczany, będą gubernie kurlandzka, liflandzka, estlandzka, woroneska, kurska, stawropolska, czarnomorska i obwód wojska dońskiego; tu monopol zacznie obowiązywać z dniem 1 lipca 1900 r. Gubernia moskiewska należy do grupy ostatniej, która w porządku chronologicznym otrzyma monopol dopiero za 5—6 lat.

W guberniach, w których monopol już wprowadzono, ministerstwo skarbu energicznie krząta się około instytucyj trzeźwości. Wyznaczony na cel powyższy milion rubli będzie wydany w guberniach kraju północnozachodniego i w smoleńskiej. Gubernia petersburska otrzymuje osobno 150.000 rs. na urządzenie zakładów, trzeźwość ludu mających na względzie; z sumy tej na Petersburg wypada dwie trzecie t. j. 100.000 rs.

Z Włoch.

W szeregu uroczystości, które odbyły się świeżo w Rzymie z powodu 50 letniego jubileuszu ogłoszenia pierwszej konstytucyi sabaudzkiej, kulminacyjnym punktem było zebranie na Kapitolu w d. 4 b. m., w którem zebraniu wzięli udział Ministrowie, senatorowie i deputowani, burmistrze więcej miast włoskich, ciało dyplomatyczne uwierzytelnione przy Kwirynale, oraz szereg wybitnych, zaproszonych osobistości. W obec tego zebrania król Humbert wypowiedział słowa, które w prasie włoskiej i wśród części ludności znalazły gorące echo.

„W tym pamiętnym dniu — mówił król Humbert — z tego wzgórza, uświęconego nieśmiertelną sławą podnoszę pierwszą myśl do ojca mego wzniosłego dziada, jako też do ojców tej ojczyzny, do tych, którzy dzieło narodowego odrodzenia rozpoczęli i dopełnili“. Podziękowawszy dalej za złożone mu hołdy, rzekł król: „Dusza moja raduje się, wspominając początku naszych dla mnie i dla mych przodków świętych instytucyj. Wiara w odrodzone Włochy przywiodła nas do Rzymu i dzięki tej wiary, która nas poprowadzi wyższym jeszcze celom, witam tych wszystkich wielkodusznych mężów, którzy się poświęcili pracy dla ojczyzny. Powołani na Kapitol zkąd możemy podziwiać wspaniałe dzieło wielkiego miasta, dzieło cywilizacyj, jakie, wyszedłszy z Rzymu, świat oświeciły; ztąd możemy też błagać Boga, który chciał jedności Włoch, o potęgę i wielkość ojczyzny. Pośród majestatycznych szczątków dawnej wielkości nowa wielkość nie wydaje się zbyt małą. Dawna wielkość była, zgodnie z duchem czasu, uniwersalna, nowa jest narodową. Tamta zrodziła rzymskie Włochy, ta włoski Rzym. Pierwsza była wynikiem siły, ta wyrazem prawa, a jak każde prawo, tak i włoski Rzym jest nietykalny. Nas podniosłe wspomnienia nie wzywają do podbojów, ani do zdobyczy. Nowożytne prawo zakreśla każdemu narodowi jego granice. Ta święta zasada powołała do życia ową epopeję naszego politycznego odrodzenia. Aby dzieło obywatelskiej regeneracyi dopełnić, musimy mieć na oku dwa najważniejsze cele, które nowożytne idee przeznaczają wszystkim: a mianowicie pełne czynów życie i wzniecenie ducha. Niechaj mój lud pracuje w zakresie tych dwóch składników każdego obywatelskiego postępu, niechaj pokłada zaufanie we mnie i w mojej silnej woli zapewnienia mu szczęścia, niechaj wierzy w swoją młodzieńczą siłę i w swoją wytrwałość. Z mojego królewskiego serca płynie życzenie, aby podobnie jak przy świętego odrodzenia połączyły się wszystkie klasy dla oswobodzenia ojczyzny, tak i teraz zjednoczyliśmy się wszyscy dla pracy nad powszechnem dobrem. Nierozerwalny związek — zakończył król — zadzierzgnięty między moim domem a losami ludu, oparty na zgodności idei i postanowień, utrwalony przez nieszczęścia i chwałę, będzie najlepszą warownią dla włoskiej ojczyzny“.

Prezes gabinetu margr. Rudini dał w niedzielę bankiet na 240 nakryć na cześć burmistrzów, którzy przybyli do Rzymu z powodu uroczystości 50-letniej rocznicy konstytucyi. Rudini wygłosił dłuższą mowę, w której omawiał zarządzenia władz municypalnych dla ulżenia nędzy biedniejszych klas ludności w ostatnim roku złych żniw. Rudini dziękował burmistrzom za przybycie na obchód. „Pamiętajcie — zakończył — że najwznioślejszym dniem dla nas był ten dzień, gdy trójkolorową chorągiew z krzyżem sabaudzkim zatknięto na Kapitolu i gdy Wiktor Emanuel wstąpił na uświęcone wzgórze, jako król Włoch.“

KRONIKA

Lwów, 8 *marca*.

Kalendarz Jubileuszowy.

8 Marca:

Rok 1869. W podróży po Kroacyi, przybywają Najj. Państwo do Zagrzebia, z ogromnym zapałem przyjmowani przez ludność tego miasta.

Rok 1878. Najd. Ojciec Najjaśniejszego Pana Jego Ces. Wysokość Arcyksiążę Franciszek Karol umiera po krótkiem cierpieniu. W całem Państwie wywołała ta wieść prawdziwy smutek i szczere współczucie. Zmarłego Arcyksięcia czciła cała ludność Monarchii, jako uosobnienie najszlachetniejszych przymiotów i cnót, a najlepiej znali to serce, które teraz bić przestało ci nieprzeliczeni ubodzy, których wspaniałomyślna dobroczynność Zmarłego wyszukiwać umiała w ich ubogich chatach i mieszkaniach, niosąc im pociechę i wsparcie. Najd. Arcyksiążę był jednakowym wobec wielkich i maluczkich, wobec bogatych i ubogich. Arcyksiążę Franciszek Karol złożył najlepszy dowód Swego wysokiego patryotyzmu, bezinteresowności i skromności, zrzekając się dobrowolnie należnej Mu monarszej purpury na rzecz Swego Syna Franciszka Józefa. Odtąd panował On jedynie w dziedzinie cnót chrześcijańskich i ewangelicznej miłości bliźniego, żyjąc dla ubogich, dla sztuk pięknych i dla Swej Najdostojniejszej Rodziny.

Rok 1890. Gmina miasta Żółkwi funduje stypendyum Imienia Cesarza Franciszka Józefa I na pamiątkę 40-letniego jubileuszu Monarchy.

— **JE. Marszałek krajowy** hr. Stanisław Badeni, bawiący w Krakowie, zajął się — jak pisze *Czas* — bardzo żywo sprawą pomnika Mickiewicza i w tej sprawie odbyło się w sobotę pod jego przewodnictwem posiedzenie komitetu budowy pomnika. W niedzielę wieczorem na cześć JE. Marszałka odbył się u Najprzew. księcia-biskupa obiad na 26 osób. W poniedziałek rano o godzinie 7 Pan Marszałek oglądał stojący w Rynku pomnik Mickiewicza w towarzystwie doradcy technicznego Komitetu, p. radcy Stryjeńskiego; celem oględzin była zmiana napisu na cokole pomnika. Następnie odwiedził niespodziewanie o godzinie 11 filię Banku krajowego, zlustrował poszczególne oddziały, wypytywał się o interesa i po półgodzinnym pobycie opuścił zakład. Wczoraj wieczorem JE. P. Marszałek wziął udział w posiedzeniu komisyi Rady miasta, celem uczczenia pamięci Mickiewicza, na której zapadną uchwały co do odsłonięcia pomnika.

JE. P. Marszałek — jak donosi *Czas* — udać się ma dziś we wtorek do Wiednia, gdzie we czwartek przyjęty będzie u Najj. Pana na audyencyi.

— **Ojciec św. Leon XIII** raczył zamianować p. Władysława Mniszka Tchorznickiego swoim tajnym szambelanem *(Camerieri Segreti di Spada e Cappa)*. Nowomianowany szambelan, właściciel dóbr Nadyby i Wojutycze, w powiecie samborskim, odznaczający się szczeremi katolickiemi przekonaniami, przyczynił się — jak wiadomo — znacznemi ofiarami do wybudowania wspaniałej cerkwi w Wojutyczach, dziekanatu starosolskiego, dyecezyi przemyskiej.

— **Odczyt.** „O hygienie kuchni i fałszowaniu produktów spożywczych z uwzględnieniem miejscowych stosunków targowych“ odczyt p. Bronisława Koskowskiego, redaktora czasopisma Towarzystwa aptekarskiego, odbędzie się we środę 9 b. m. o godzinie 6 wieczorem punktualnie w sali ratuszowej. Dochód z odczytu prelegent przeznaczył na dwie czytelnie bezpłatne. Bilety są do nabycia w księgarni Polskiej. Odczyt obudzi niezawodnie szerokie zainteresowanie.

— **Sejmik relacyjny.** Jak donoszą z Przemyśla, złożył wczoraj wobec zgromadzonych ziemian z powiatów przemyskiego i jarosławskiego sprawozdanie ze swych czynności poselskich p. Leon Chrzanowski, poseł do Rady państwa. Liczne zgromadzenie wyborców odbyło się pod przewodnictwem ks. Czartoryskiego.

W obszernym wstępie zastanawiał się szan. poseł nad obecną sytuacyą polityczną w Austryi, i podniósł wysoko zasadę samorządu. W dalszym toku sprawozdania poruszył poseł wiele aktualnych kwestyj okonomicznych, między innemi regulacyę rzek, szczególniej Sanu i Wisły, zniżenie taryf przewozowych na kolejach państwowych, sprawę rewersów demolacyjnych, podwyższenia wynagrodzenia za podwody i za szkody, wyrządzone w polu, w czasie ćwiczeń wojskowych.

Sprawozdanie przyjęto przychylnie i uchwalono jednomyślnie posłowi wotum ufności, tudzież podziękowanie za gorliwe sprawowanie mandatu.

— **Z miasta** nam piszą: Chorobotwórcze miazmy rozchodzą się w pasażu Hausmanna z kamienicy nr. 7, jakby z cuchnących trupów. Mieszkańcy twierdzą, że od roku gnije w podwórzu beczka ze śledziami, a kanały są od niepamiętnego czasu nieczyszczone.

— **Na linii kolejowej** Borki wielkie-Grzymałów — jak nam donosi Dyrekcya kolei państwowych — wstrzymano z powodu zawiei śnieżnych ruch wszelkich pociągów.

— **Wieczór deklamacyjny.** Znany w mieście naszem profesor deklamacyi p. Stanisław Konopka, urządza w sobotę najbliższą (12 b. m.) w sali ratuszowej wieczór, na którym recytować będzie wyłącznie utwory Kornela Ujejskiego, między innemi tak wspaniałe, jak: Maraton, Noc natchnienia, Modlitwa więźnia, Hagar na puszczy i t. p. Dochód z wieczoru przeznaczony jest w połowie na pomnik Ujejskiego we Lwowie. Bilety są do nabycia w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta. Zapewne piękny cel dochodu i uznany talent deklamatora, zachęcą liczną publiczność do udziału w tym artystycznym wieczorze.

— **Nabożeństwo żałobne.** Za duszę ś. p. Józefy Hertrichowej, wdowy po sekretarzu b. izby obrachunkowej, matki artysty dramatycznego Wład. Woleńskiego, zmarłej dnia 12 stycznia b. r., odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Archikatedralnym jutro, we środę 9 b. m. o godzinie 10 rano.

— **Towarzystwo łyżwiarskie** ogłasza, że tegoroczny sezon zimowy stanowczo zamknięty już został. Postanowienie to powzięto ze względu na bezpieczeństwo publiczne, zakwestyonowane z powodu gąbkowatości lodu na stawach Panieńskich. Żechce więc szan. publiczność bezzwłocznie zgłaszać się po odbiór swej garderoby, gdyż wydawanie rzeczy z szatni, z powodu zwinięcia służby, odbywać się tam będzie tylko do dnia 15 b. m.

— **Na Wawel.** Na restauracyę Katedry na Wawelu przesłano w tych dniach do kancelaryi konsystorza książęco-biskupiego między innemi: galicyjskie Tow. kredytowe ziemskie we Lwowie 4000 zł., pensyonat zgromadzenia i służby klasztornej SS. Urszulanek w Krakowie 60 zł.

— **P. Leon Petrażycki,** jeden z najzdolniejszych prawników w Rossyi, wychowaniec Uniwersytetu kijowskiego i prywatny docent Wszechnicy petersburskiej, w niedzielę, dnia 22 lutego bronił rozprawy w Uniwersytecie petersburskim, ażeby uzyskać stopień doktora prawa rzymskiego. W rozprawie swej autor poddaje szczegółowemu badaniu prawa do dochodów z majątku, którego posiadacz w dobrej wierze uważa się za właściciela. Z dzieła tego, które młodemu naszemu rodakowi zjednało już wielkie uznanie w świecie naukowym, przyrzeka *Kraj* zdać sprawę w jednym z najbliższych numerów.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Józef Zofiński, podmajstrzy murarski, zamieszkały w Kleparowie, żonaty, ojciec 1 dziecka, stanąwszy dnia wczorajszego o godzinie 3 popołudniu nieostrożnie w stanie podpitym na nieprzymocowanej desce na ganku II piętra nowobudującej się realności pod l. 3 przy ul. Kazimierzowskiej, spadł na rumowisko i odniósł lekkie stłuczenie klatki piersiowej. Wezwane pogotowie stacyi ratunkowej udzieliło mu pierwszej pomocy, poczem odwieziono go do domu. Dochodzenie karne wdrożono.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, J. Hollitscher, urzędnik intendentury wojskowej, w 36 roku życia.

W Krakowie, Antoni Zygmunt Górnisiewicz, dr. medycyny. Od dłuższego czasu cierpiał — jak donosi *N. Reforma* — na neurastenię i zażywał morfinę. Onegdajszej nocy zażył większą dozę przez nieostrożność i pomimo pomocy lekarskiej zakończył życie;

Józefa Kopffówna, w 20 roku życia.

W Kalnicy, Julian Smólski, żołnierz z r. 1863, zarządca dóbr hr. Edmunda Krasickiego, w 57 roku życia.

W Algierze, bawiący tam na kuracyi Michał Wierzbicki, lekarz z Bukaresztu. Zmarły znany był jako przyrodnik z fachowych prac pomieszczonych w *Ateneum*, *Wszechświecie*, a ostatnio w *Przeglądzie lekarskim*.

— **Strzały w teatrze.** Donieśliśmy we właściwym czasie o wypadku, który poruszył Warszawę, a mianowicie, iż przy końcu widowiska, gdy się publiczność już rozchodzić zaczęła padły z górnego piętra dwa strzały. Obecnie *Warszawskij Dniewnik* donosi: „Sprawę Włodzimierza Szmakowa, który w dniu 12 stycznia strzelał z rewolweru w teatrze Wielkim, po skończeniu widowiska, oddano podług kwalifikacyi przestępstwa właściwemu sędziemu pokoju, dla wymierzenia kary na Szmakowa za naruszenie spokojności publicznej, czyli z mocy art. 38 ustawy o sądach pokoju. Wyjaśniono, iż Szmakow, wyśmienity strzelec, nie miał zamiaru pozbawić życia kogokolwiek ze spiewaków włoskich, których wcale nie znał. Strzelał on świadomie z takiem wyrachowaniem, ażeby nikomu nie zrządzić szkody, a wywołał popłoch, jak sam oświadcza, w tym celu, ażeby „dostać się do więzienia, zahartować swoją naturę i poddać się jednemu z doświadczeń życia.“ W ogóle Szmakow sprawia wrażenie człowieka niespełna rozumu.

— **Morderstwo.** Z Jekaterynosławia donoszą do petersburskiego *Kraju*: Okolicę tutejszą przeraziła niedawno wieść o zuchwałym napadzie na kopalnię „Berestowkę“, należącą do gołubowskiego Towarzystwa akcyjnego. Dyrektorem tych kopalń od paru lat był nasz rodak, Witold Ciemnołoński, młody inżynier-górnik. Dom dyrektora i biuro znajdują się na znacznej odległości od miejsca robót. W nocy 1 lutego banda zbrojnych rabusiów, złożona — jak się domyślają — z 6 czy 8 ludzi, napadła na biuro, gdzie mieściła się kasa, w której znajdowała się znaczna suma pieniędzy. Jeden ze stróżów nocnych zauważył przez okno rabusiów, gospodarujących przy kasie i strzelił z rewolweru. Na to odpowiedziały mu strzały karabinowe z podwórka. Obudzony strzałami dyrektor porwał karabin i razem ze służącym, spieszył na pomoc stróżom. Gdy jednak drzwi otworzył na ganek, huknęły dwa strzały, od których Ciemnołoński padł trupem. Nieboszczyk miał przy sobie matkę-staruszkę i siostrę, a młodszych braci kształcił w szkołach. Cała rodzina pozostała bez opiekuna.

Zwłoki zamordowanego przewiozła matka do Wilna; po odprawionem nabożeństwie pochowano je w grobie rodzinnym na Rosie.

— **Z Petersburga.** P. Leon Popielski, dr. medycyny, kandydat nauk matematycznych, został mianowany asystentem przy katedrze fizyologii w wojenno-medycznej Akademii w Petersburgu.

— **Ślub artystki.** Pismo moskiewskie *Russkij Listok* zamieściło wiadomość, iż w tych dniach w cerkwi Borysa i Gleba odbył się ślub spiewaczki operetkowej, p. Klementyny Czosnowskiej, z mieszkańcem Moskwy, Włodzimierzem Bokowem.

— **W Paryżu** ukazał się nowy dwutygodnik p. t.: *La Presse internationale*; jest on organem publicystycznym wszystkich stowarzyszeń dziennikarskich, których wyrazem jest kongres prasy, zbierający się co roku w jednem z miast europejskich. Na czele kongresu stoi komitet międzynarodowy, urzędujący w Paryżu. W nowym dzienniku prócz różnych wiadomości o stowarzyszeniach dziennikarskich, znajdujemy kilka trafnych artykułów, omawiających sprawy mające związek z prasą, z jej potrzebami i zadaniem. Redakcya donosi, że każdy dziennikarz należący do stowarzyszenia, może w niej zasięgnąć wszelkich informacyj, tyczących się jego zawodu. Na czele numeru umieszczono piękny list J. Claretie, członka Akademii francuskiej.

— **O tajemniczem samobójstwie** w Paryżu, o którem wczoraj uczyniliśmy wzmiankę, związanem jakoby ze sprawą Dreyfusa i Esterhazego, donoszą w dalszym ciągu z Paryża: Tożsamość osoby tajemniczego samobójcy z ulicy Sévres nie została jeszcze sprawdzoną. Według pogłosek ma to być agent, znany jako fałszerz dokumentów pod nazwiskiem Lemercier-Picard. — Zwłoki jego znajdowały się w „Mordze“, ale nie wystawiono ich na widok publiczny. — Sędzia śledczy Bertulus zachowuje także wielką powściągliwość w obec reporterów, wypytujących go o osobę samobójcy.

Sambor, 6 marca. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Przed licznie zgromadzonymi wyborcami z kuryi miejskiej zdawał dziś poseł Roszkowski sprawę z przebiegu ostatniej sesyi Rady państwa. Naprzód omówił treść i znaczenie Mowy Tronowej, którą nowa Izba otwartą została, następnie projekt budżetu na rok 1898, dalej podał charakterystykę poszczególnych stronnictw, opowiedział dzieje powstania większości parlamentarnej i wyłuszczył w krótkości rozporządzenia językowe hr. Badeniego. Następnie dał dokładny i barwny obraz znanych wypadków parlamentarnych, podał przyczyny i pobudki walki stronnictw opozycyjnych, powody, które skłoniły większość do uchwalenia tak zwanego „lex Falkenhayn“, powody upadku gabinetu hr. Badeniego i podniósł znaczenie ostatniej (już po upadku hr. Badeniego) enuncyacyi zjednoczonych stronnictw prawicy. Dodał także kilka uwag o rządzie obecnym i nowych rozporządzeniach bar. Gautscha, a w końcu przedstawił swe zapatrywanie i wnioski na przyszłość.

Wyborca Michał hr. Dzieduszycki zapytał posła Roszkowskiego, jak się zapatruje na kwestyę urzeczywistnienia czeskiego „prawa państwowego“, czyli i jak dalece może Koło polskie popierać dążenia Czechów w tym kierunku i podnosił, przy całej sympatyi dla ich dążeń narodowych, niektóre wątpliwości i obawy ze stanowiska mocarstwowego Państwa i ze stanowiska finansowych i ekonomicznych interesów naszego kraju.

Na to odpowiedział poseł Roszkowski, że urzeczywistnienie czeskiego prawa państwowego nie stoi w tej chwili na porządku dziennym, na którym pierwsze miejsce zajmuje obecnie sprawa językowa i sprawy narodowościowe w Czechach. Gdyby jednak sprawa ta miała być w parlamencie traktowaną, sądzi, że przy całej życzliwości dla narodowych postulatów czeskich, należy przedewszystkiem mieć wzgląd na jedność, potęgę i mocarstwowe stanowisko Monarchii. Dbałość o to należała i należeć będzie zawsze do najgłówniejszych punktów programu Koła polskiego, które nie przyłoży nigdy ręki do tego, aby dla urzeczywistnienia programu politycznego któregokolwiekbądź narodu lub stronnictwa w Austryi, podkopać potęgę Monarchii, na której utrzymaniu Polakom najwięcej zależy.

Oświadczenie to przyjęło zgromadzenie wyborców oklaskami.

Po kilku jeszcze interpelacyach w pomniejszych sprawach, uchwaliło zgromadzenie posłowi Roszkowskiemu wotum zaufania i na wniosek wyborcy Michała hr. Dzieduszyckiego jednogłośnie następującą rezolucyę:

„Potępiając postępowanie stronnictw opozycyjnych w ubiegłej sesyi Rady państwa, podkopujące parlamentaryzm i konstytucyę, których obrońcami się być mienią, uniemożebniające załatwianie spraw Państwa i osłabiające jego powagę i znaczenie na zewnątrz, Zgromadzenie wyborców miasta Sambora wyraża przekonanie, że chwila obecna wymaga od większości Izby, a w niej od Koła polskiego, złożenia dowodu, że żywotne interesa i dobro Monarchii stawia wyżej nad inne względy i dążenia i wymaga zjednoczenia wszystkich sił, aby w drodze parlamentarnej i konstytucyjnej doprowadzić do skutku zawarcie słusznej, interesa obu połów Monarchii w równej mierze, uwzględniającej ugody z Węgrami“.

Notatki literacko-artystyczne.

W Krakowie odegrano sztukę 5-aktową p. t.: „Tamten“, napisaną przez Józefa Mackotta. Jest to pseudonim, pod nim kryje się znakomite pióro, któremu w ostatnich czasach zawdzięczamy sensacyjną sztukę, grywaną na wszystkich prawie scenach polskich. „Tamten“ doznał ogromnego powodzenia na scenie krakowskiej; publiczność przyjęła ją z entuzyazmem, a dzienniki jednogłośnie podnoszą jej pierwszorzędne zalety i piękności sceniczne. Jest to sztuka oparta na stosunkach polsko-rossyjskich, przedstawiająca jeden z najboleśniejszych ich epizodów; zawiera ona mnóstwo scen wstrząsających nerwami. Krytyka zarzuca jej tylko zakończenie zanadto melodramatyczne. Dramat był wystawiony i odegrany doskonale, zwłaszcza Kamiński stworzył z roli pułkownika żandarmów sceniczne arcydzieło.

Z Paryża piszą: Dzień 25 lutego pozostawił nam bardzo dodatnie wspomnienia. Ładna sala przy ulicy Charras (kilka kroków od opery) zapełniła się wytworną publicznością, zewsząd brzmiała nasza polska mowa. Kilka tysięcy franków za rozsprzedane kilkaset krzeseł w cenie 5 i 10 franków, z naddatkami za bilety i programy — oto materyalny wynik z koncertu i przedstawienia amatorskiego, urządzonego dla zasilenia kasy pomocy uczącej się polskiej młodzieży w Paryżu. Zygmunt Stojowski uraczył publiczność kompozycyą swoją: „Thème varié“ z Sonaty skrzypcowej, wykonywując ją prześlicznie z Władysławem Górskim. Następnie ci sami dwaj artyści wykonali, z właściwym im artyzmem, pierwszy: „Nocturne i Scherzo“ Chopina; drugi: „Rondo capriccioso“ Saint-Saënsa. Programu dopełnili: Panna Szabłowska, która pięknym głosem odspiewała z uczuciem piosenki: „Wędrowna ptaszyna“ Moniuszki, „Skrzypki swaty“ i „Piosnka o piosence“ Kratzera.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we wtorek „Hugonoci“, wielka opera w 5 aktach Mayerbeera.

We środę „Dzwon zatopiony“, baśń dramatyczna w 5 aktach.

W czwartek „Pajace“, opera Leoncavalla i „Cavaleria rusticana“, opera Mascagniego.

W piątek po raz pierwszy „Kula u nogi“, sztuka w 4 aktach Jana Szutkiewicza, autora „Popychadła“.

W sobotę popołudniu o godzinie pół do czwartej dla młodzieży szkolnej „Karpaccy górale“ dramat ze spiewami w 5 aktach J. Korzeniowskiego.

Wieczorem o godzinie pół do ósmej „Halka“, opera w 4 aktach St. Moniuszki.

DOM MATEJKI.

Kraków, 6 marca.

(*jh*) Dzień dzisiejszy pozostanie pamiętnym dla Krakowa dla wszystkich miłośników polskiej sztuki i wielbicieli jej najwybitniejszego przedstawiciela, Matejki, albowiem dzisiaj otwarły się po raz pierwszy podwoje cennego Muzeum, zwanego „Domem Matejki“ i po raz pierwszy przedstawił komitet rodzinie Mistrza, reprezentacyi miasta i członkom honorowym wynik swych prac i zabiegów. Wynik to świetny, albowiem miasto nasze posiada Dom Matejki, taki, w jakim Mistrz żył i pracował, otoczony zbiorami i pamiątkami; dom, w którym wszystko tak urządzone, jak było za jego życia; zdaje się, że Matejko wyszedł i wróci za chwilę; uklęknie i modlić się będzie w swej sypialni, wiernie przechowanej, że w szkatułce zacznie szukać farb, by nowe stworzyć dzieło. Dom, tak odtworzony, tak przechowujący pamięć Mistrza nie tylko będzie jedną z największych ozdób Krakowa, nie tylko pamiątką, przyciągającą każdego przejezdnego, ale przyczyni się najlepiej do zaznajomienia najdalszych pokoleń z Matejką, do wszechstronnego poznania wielkiego malarza i wielkiego obywatela.

Celem zwiedzenia Domu zaprosił komitet rodzinę, z której przybył syn p. Tadeusz Matejko, córka Matejki p. Kirchmayerowa z mężem, bracia Mistrza pp. Edmund i Adolf Matejkowie, pierwszy z rodziną. Druga córka Matejki p. Unierzyska nie mogła przybyć z powodu chwilowo niepomyślnego stanu zdrowia. Przybył też Marszałek krajowy JE. hr. Stanisław Badeni. Miasto reprezentowali pp. prezydent Friedlein, tudzież radni prof. dr. Jordan, dr. Kohn i dr. Paszkowski Franciszek, z członków honorowych obecni p. hr. Adamowa Potocka, hr. Stanisław Tarnowski i prof. dr. Browicz. Obecny był także sekretarz Szkoły sztuk pięknych i przyjaciel Matejki, p. Maryan Gorzkowski. Przybywającyh witał i oprowadzał po Domu Matejki, komitet Towarzystwa, mianowicie prezes prof. dr. Maryan Sokołowski, oraz pp. prof. dr. Estreicher, Karol Pieniążek, p. dyrektor Slęk, Piotr Stachiewicz, architekt Karol Stryjeński tudzież kustosz Domu p. Ludwik Glatman.

Rodzina Matejki po obejrzeniu domu przyznała, że urządzony jest z wierną ścisłością, tak jak za życia Mistrza, naturalnie z pewnemi drobnemi odmianami, jakich wymaga charakter muzealny. Pani Kirchmayerowa ze łzami w oczach oglądała najdroższe po ojcu pamiątki, dziękując komitetowi za tak wierne odtworzenie znanych jej i tak pamiętnych pokoi. Członkowie rodziny przyrzekli też złożyć do Muzeum dalsze cenne pamiątki, będące w ich posiadaniu.

Dzięki uprzejmości komitetu Towarzystwa, możemy już dzisiaj podać Czytelnikom naszym szczegółowy opis Domu Matejki. Zaczynamy od salonu. Przypomina on z całą ścisłością chwile, kiedy najlepsi znajomi odwiedzali Matejkę. Dzisiaj widzimy tu owe dobrze znane a tak cenne meble florenckie, z hebanu wykonane, inkrustowane marmurem, kryte czerwowym adamaszkiem. Szczegółowy opis zaczynamy od strony okien; na szybach małe witrażyki z XVI. i XVII. w. Na ścianie między oknami konsole z lustrem, na niej zegar z XVIII. wieku i rzeźba z wosku, wykonane przez córkę panią Unierzyską, oraz stare srebrzone kandelabry, przy jednem oknie stolik z szachami, ulubioną grą Mistrza, przy drugiem oknie stolik z narzędziami muzycznemi ojca Matejki. — W narożnikach okien pod weneckiemi lustrami z jednej strony biust Matejki, rzeźba Madejskiego Antoniego z Petersburga, z drugiej popiersie kardynała Dunajewskiego, dzieło Hakowskiego.

Z tego punktu obchodzimy salon naokoło; obok popiersia ś. p. ks. kardynała Dunajewskiego, widzimy portret Matejki wykonany w 1862 roku pędzlem przyjaciela Izydora Jabłońskiego, będący własnością Towarzystwa sztuk pięknych we Lwowie a tutaj tytułem depozytu złożony. Pod portretem albumy i dyplomy obywatelstwa honorowego, nadanego Matejce przez różne miasta. Obok szafka szklana, zawierająca cenne przedmioty sztuki, jak koncha wysadzana perłami, cukiernica w kształcie ananasa, starożytne łyżki srebrne z napisami polskimi, nożyczki inkrustowane złotem.

Środkową grupę ściany stanowi paleta, która wypadła ze stygnących rąk Mistrza przy malowaniu „Ślubów Jana Kazimierza“, otoczona wieńcem, ofiarowanym Matejce przez Warszawę 1879 roku. Tutaj złożone są mandolina, flet i klarnet dziada Matejki.

Dalej widzimy drugą szafkę szklaną, zawierającą oryginalne, piękne puhary. Ściana kończy się wielkim szkicem Matejki, ustawionym na sztaludze, a przedstawiającym Zygmunta Augusta i Barbarę; poniżej zaś szkic konia, leżącego na ziemi z obrazu „Bitwa pod Grunwaldem“, oraz neseserek ze XVII. wieku w kształcie łódki. Tutaj jeszcze z widzimy rysunki Matejki: wnętrze grobu Kazimierza Wielkiego oraz rysunki Apostołów do wrót carskich cerkwi św. Norberta.

Przy drugiej ścianie, tuż obok drzwi, znajduje się śliczny oryginalny kantorek z szafkami i skrytkami; w jednej z nich przechowany sławny Matejki słownik, obejmujący najcenniejsze zabytki polskie przez niego zebrane i podług wieków ułożone. Przy kantorku szafka szklana, zawierająca słynny zegar srebrny, z czasów Odrodzenia, wysadzany turkusami, malachitami i perłami; miał on należeć do Zygmunta Augusta. W tej szafce jest także śliczna waza sewrska, ofiarowana przez Paryżan z powodu „Rejtana“. Szafka ta stoi na tle gobelin uflamandzkiego z 1625 roku.

Ostatnią grupą tej drugiej ściany, dochodząc do okna, stanowi szkic „Sobieski pod Wiedniem“ z daru ś. p. Bolesława Wołodkowicza, rysunki Matejki: Chrystus z ikonostasu w cerkwi św. Norberta, Betman i Kościelecki spuszczający się do kopalni, wreszcie fotel, na którym siedząc, wykonał Matejko znany swój portret do zbiorów p. Milewskiego. U sufitu salonu wisi pająk wenecki.

Z salonu na lewo przechodzimy do sypialni Matejki. W futrynę drzwi wprawiono nieporównane rysunki Matejki. Pokój to wązki a długi, polichromowany; sufit niebieski w srebrne gwiazdy. Dzieli się na dwie połowy: w jednej stoi łóżko Matejki, na którem chorował i umarł. Nad łóżkiem kopia Matki Boskiej wedle oryginału w grobie biskupa Tomickiego, oraz krzyż z Jerozolimy z drzewa oliwnego, ustawiony na rzeźbionej krokształynie, uchodzącej za dzieło albo Wita Stwosza, albo jednego z jego uczniów.

Część pokoju, w której stoi łóżko, tworzy poniekąd niszę, oddzieloną arkadą z gipsaturami i rzeźbami z kamienia pinczowskiego od drugiej połowy. W tej drugiej połowie znajdują się oryginalne meble z atłasowej materyi w kolorowe i srebrne desenie.

Po jednej stronie ściany szafka z farbami i pędzlami. Po drugiej stronie passepartout z fotografiami Mistrza od lat młodych aż do chwili zgonu, z jednej i z drugiej strony portrety córek Matejki. Wszystko to zawieszone na wspaniałej makacie, zwanej makatą Sobieskiego. Przy oknie z dwóch stron pomieszczono szafki małe; w jednej z nich złożono bluzkę, w której Matejko malował oraz jego kapelusz słomkowy, laski, okulary, obuwie. Pod oknem srebrna maska pośmiertna i ręka Matejki, w głębi pokoju maska pośmiertna, zdjęta przez Tombińskiego. W pokoju sypialnym znajduje się również wiele cennych rysunków Matejki.

Z salonu i pokoju sypialnego przechodzimy do tylnej sali, niegdyś jadalnej, obecnie przerobionej i mieszczącej nieporównane zbiory artystyczne Matejki, aparat poniekąd pomocniczy, służący mu do wiernego odtwarzania historycznego tła jego obrazów. Ze zbiorów tych widzimy, że Matejko był niezmordowanym w pracy a sumienność i głębokość jego studyów przechodzi wszelkie granice. Gromadził zabytki przeszłości, kochał się w nich i niemi się posługiwał przy malowaniu obrazów od szat począwszy do ostróg rycerskich, od broni do narzędzi tortur.

Salę zdobią głowy rzeźbione, przedstawiające współczesne typy, które podtrzymywały niegdyś strop sali senatorskiej na zamku Wawelskim; szósta głowa dorobiona według pośmiertnej maski Matejki. Tu znajduje się model konia ze wspaniałym złocistym kantarem barokowym z XVII. wieku, kantar ten widzimy odtworzony na niektórych obrazach Matejki. Dalej widzimy stroje dygnitarzy, szlachcianek, strój mieszczki krakowskiej z XVI. wieku i odpowiednie do tego czepce. Osobna szafa obejmuje zbiór gorsetów; między nimi jest śliczna rogówka z czasów Sobieskiego; w kącie umieszczony kołowrotek, lira odtworzona w „Wernyhorze“, łuk tatarski oraz fujarka. W dalszych szafach zbroje zagraniczne z XIII. i XIV. w., suknia wydobyta z grobu Daniłowiczów w Żółkwi, hafty ruskie z XIV. wieku, najbogatszą kolekcyę czepców, osobne kolekcye bransolet starych, naszyjników, kanaków, wachlarzy, kolczyków, pasów, grzebieni, koronek, pasów koralowych, broni, guzów, lasek, zbroi (między niemi kosy Racławickie) czekanów, buzdyganów, sztyletów, strzelb, garłaczy. Uwagę zwraca tu śliczna zbroja perska inkrustowana, nader cenny zabytek. Osobną grupę stanowią narzędzia tortur z rozmaitych ratuszów zebrane; między niemi kajdany z herbem Lwowa.

Matejko, przejęty na wskroś miłością ojczyzny, korzystał z każdej sposobności i wchodził we wnętrze grobów królów naszych, by tam podpatrzeć, podsłuchać i odtworzyć przeszłość. To też między rysunkami w tej sali, widzimy rysowane wnętrza grobowca Kazimierza Wielkiego, Stefana Batorego, Anny Jagiellonki, Władysława IV., Anny i Konstancyi Austryaczek. Rysunki te przedstawiają znalezione w trumnach korony, czaszki, berła, materye drogocenne. Za szkłem widzimy resztki materyj, z grobów różnych wydobyte, a służące potem za wzory do owych świetnych materyj, jakie widzimy na obrazach Matejki.

Ile trzeba było pracy, zabiegów, znawstwa, ile wydatków, żeby zebrać tyle pamiątek przeszłości naszej, zrozumieć można dopiero zwiedzając tę salę. Matejko gromadził te zbiory nie tylko jako sumienny malarz, ale jako gorący miłośnik, wielbiciel i czciciel tej przeszłości. Otaczał się jej pamiątkami, ukochał je, poznał tę przeszłość, jak mało kto inny i dlatego dzieła jego są tej przeszłości tak wiernem odbiciem.

Za dni kilka już Dom Matejki będzie dla szerszej publiczności otwarty. Zwiedzi go całe miasto, cała Polska; nikt nie przejedzie przez nasze miasto, ażeby nie zobaczył tego pierwszego i jedynego Muzeum, stworzonego dla Matejki imieniem miasta; imieniem społeczeństwa polskiego spełnimy obowiązek, składając wyraz wdzięczności inicyatorom i twórcom Domu Matejki, a w pierwszym rzędzie prof. dr. Maryanowi Sokołowskiemu i wydziałowi Tow. imienia Matejki. Stworzyli oni dla Mistrza pomnik trwalszy od spiżu.

* * *

Z powodu otwarcia Domu Matejki, zaproszeni członkowie honorowi ks. biskup Łobos, JE. książę Namiestnik Sanguszko i książę Adam Sapieha, nadesłali listy, usprawiedliwiające niemożność przybycia. — Następujący list nadesłała z Czerniowiec siostra Jana Matejki: „Dla ważnych przyczyn nie mogę uczestniczyć w tak uroczystej chwili uczczenia pamięci nieodżałowanego brata mojego Jana Matejki. Zmuszoną jestem na połączenie się modlitwą w chwili, gdy moi wszyscy a bliżsi będą świadkami, jak rodacy umieją unieśmiertelnić cześć i wdzięczność pamięci Tego, który ich tak ukochał. Z mojej strony przyjmijcie drody Rodacy staropolskie Bóg zapłać“.

Marya z Matejków, wdowa po aptekarzu ś. p. Józefie Golichowskim.

O nowoczesnych dążeniach kobiet i o sposobach rozwiązania kwestyi kobiecej.

(Ciąg dalszy).

Autonomia zupełna kantonów szwajcarskich, a w kantonach bardzo znaczna autonomia gmin sprawiły, że wszelkie stosunki społeczne, towarzyskie, szkolne ułożyły się stosownie do lokalnych warunków i potrzeb ludności. W każdym też kantonie i w każdej niemal gminie odmienne istnieją urządzenia. Wspólnem jest wszędzie tylko to, że wszędzie łożą znaczne fundusze na wyposażenie szkół, które są bardzo dobre i praktycznie urządzone; następnie, że wszędzie dopuszczono kobiety do różnych samodzielnych zawodów rzemieślniczych, przemysłowych i handlowych a nawet do pewnych gałęzi funkcyi publicznych. Cały niemal drobny handel jest w rękach kobiet; w wielkich magazynach kupieckich posady pomocnic handlowych (subjektek), buchalterek, korespondentek są w rękach kobiet, a tylko kierownictwo całego interesu spoczywa w ręku mężczyzny. W rzemiosłach ręcznych i fabrycznych pracuje wielka ilość kobiet. W zawodzie nauczycielskim także wiele ich pracuje. Bardzo wiele młodych kobiet wyjeżdża do krajów sąsiednich, ażeby tam zająć różne miejsca, do których potrzeba znajomości języków, inteligencyi i pewnej samodzielności. I tak n. p. we Francyi w miejscach klimatycznych, kąpielowych spotyka się wielką liczbę Szwajcarek samodzielnie a uczciwie pracujących. Wszystkie te ułatwienia zawdzięczają kobiety szwajcarskie dobremu urządzeniu szkół, które obok wykształcenia ogólnego dają także wykształcenie prakteczne. Służą do tego jużto osobne kursa handlowe, buchalteryczne, robociarskie, już też specyalne szkoły zawodowe dla kobiet, że tylko wspomnę o szkołach dentystyki i zegarmistrzowstwa istniejących w zachodniej Szwajcaryi, i licznych szkołach konfekcyi damskich, robót kobiecych, gospodarstwa domowego w różnych stronach tego kraju. Niemała liczba kobiet szwajcarskich udaje się celem wykształcenia w jakimś praktycznym kierunku do państw sąsiednich, jak n. p. do Wirtembergii, do W. Ks. Badeńskiego, do Francyi, a potem wraca do kraju ażeby dla swej rodziny i dla swego kraju pracować i być użyteczną.

Ten praktyczny kierunek wychowania i wykształcenia w rodzinach szwajcarskich, odpowiadający właściwościom, usposobieniom i zdolnościom płci niewieściej, sprawia, że w Szwajcaryi mimo wielkiej swobody i wielkich ułatwień, jakie mają dziewczęta w pobieraniu wyższych nauk, tylko bardzo mała liczba kobiet obiera drogę studyów klasycznych i uniwersyteckich. Oto kilka liczb wymownych, które są doskonałą ilustracyą i

odpowiedzią na nienaturalne dążenia skrajnych emancypantek zagranicznych. W gimnazyach szwajcarskich na 5.438 uczniów chłopców było w roku 1896 tylko 8 gimnazyastek dziewcząt (2 w Bernie, 1 w Glarus, 5 w St. Gallen) — natomiast w szkołach przemysłowo-realnych, dających wykształcenie więcej praktyczne i do życia przydatne było na 4.663 uczniów, 142 uczennic. — W wyższych szkołach żeńskich, które posiada tam stolica każdego kantonu było 3.138 dziewcząt — szkoły te zaś obok rozleglejszej i ścisłej wiedzy w językach nowożytnych, w naukach przyrodniczych i matematyce udzielają zawsze także wiadomości praktycznych, dających się zużytkować w życiu.

A teraz ciekawych kilka dat, co do kobiecych studyów uniwersyteckich w Szwajcaryi. Na 8 uniwersytetach szwajcarskich uczęszczało na 2.396 uczniów Szwajcarów tylko 39 (!) Szwajcarek, podczas gdy na 1.294 uczniów obcych, było aż 331 zagranicznych słuchaczek. Tak więc Szwajcarki mimo wszelkiej swobody i wszelkich ułatwień wcale nie spieszą na Uniwersytety, bo na to szkoda czasu, a studya uniwersyteckie dla kobiety ani do samodzielnego bytu, ani w życiu rodzinnem pożytku nie przynoszą. A i owych 39 słuchaczek uniwersyteckich uczęszcza na wyższe kursa komercyalne i inne działy praktyczne. Szczegóły te także bardzo charakterystyczne i znaczące.

Podobnie, jak w Szwajcaryi, kształtują się stosunki niewieście i w innych krajach cywilizowanych Europy. Wszędzie zdobywają sobie kobiety zwolna coraz nowe kierunki pracy i zawodów, zapewniające im w razie potrzeby byt niezależny i samodzielny. Wszędzie powstają przeróżne zakłady naukowe specyalne, przysposabiające dziewczęta do życia i uzdolniające je do zawodów samodzielnych, a usiłowania tego rodzaju zasługują na uznanie i na poparcie, byle obracały się w granicach, zakreślonych kobiecie jej ustrojem i jej przeznaczeniem.

Kwestyą kobiecą, tak pojętą, i nasze społeczeństwo, z jasną świadomością celów i środków, zająć się powinno. Jest to tem potrzebniejsze, że warunki polityczne, społeczne i ekonomiczne naszego kraju są o wiele gorsze niż innych narodów. I nasze dziewczęta wszelkiego stanu należy stosownem wychowaniem i wykształceniem uzdolnić nietylko do spełniania swych zadań w rodzinie, lecz do zdobywania sobie na razie potrzeby środków do niezależnego bytu. Potrzeba więc dziewczętom otworzyć nowe drogi i kierunki samodzielnej pracy, przystęp do różnych zawodów dotąd dla kobiet niedostępnych, a jednak odpowiednich.

(Dokończenie nastąpi).

Mieczysław Baranowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·62½ do 12·67½, loco Ołomuniec 11·80 do 11·90, loco Berno-Wiedeń 11·90 do 12·—, na kwiecień loco Aussik 12·67½, do 12·72½, cukier w kostkach primi 37·50 do 37·75, secunda 37·25 do 37·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20·50 dy 20·80. Nafta kaukazka transito Tryest 4·— do 4·25, galicyjska przeźroczysta 16·— do 16·25.

OSTATNIA POCZTA

Niespodziewanie nadeszła wczoraj alarmująca wiadomość o pogorszeniu się stanu zdrowia Jej ces. i król. Wysokości Najd. Cesarzewiczowej - Wdowy Stefanii, wywołała wszędzie bolesne wrażenie. Z całego Państwa zewsząd nadchodzą do Wiednia jak najserdeczniejsze wyrazy współczucia dla Dostojnej Pacyentki. O godzinie 11 w nocy Jej ces. i król. Wysokość zasnęła i ten sen spokojny, pokrzepił tak Jej siły, iż już można przypuszczać, że wszelkie niebezpieczeństwo, zagrażające życiu, minęło. Jak donoszą ustało już także bolesne uczucie kłócia, którego Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa doświadczała przy oddechaniu.

Najj. Pan oraz Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvator i Najd. Arcyksiężna Marya Walerya, którzy przyjechali z Vallsee do Wiednia, przybyli wczoraj o godzinie 6 wieczorem do apartamentów Jej ces. i król. Wysokości, aby osobiście dowiedzieć się o stanie Jej zdrowia.

W Wiedniu rozpoczęła się wczoraj immatrykulacya na Wszechnicy i Politechnice. Rektor Uniwersytetu uczynił studentom ustępstwo przez to, że zamiast wyrazów: „składam ślubowanie“, wydrukować kazał na formularzach: „potwierdzam złożone ślubowanie“.

Na środę zwołane jest posiedzenie przywódców klubów niemiecko-postępowego i ludowego. Z końcem tygodnia, może już we czwartek odbędzie się posiedzenie komisyi parlamentarnej prawicy.

W niedzielę odbyli konferencyę posłowie Jaworski, Dzieduszycki, Kramarz i Fuchs.

Rossyjski minister spraw zagranicznych hr. Murawiew, zupełnie już wyzdrowiał i powrócił z parodniowej wycieczki do Finlandyi, przedsięwziętej dla odpoczynku.

Dzienniki rossyjskie donoszą o przybyciu do Petersburga sześciu oficerów serbskich, wybranych przez rząd belgradzki dla doskonalenia się w sztuce wojskowej; wstąpili oni do szkoły strzelców w Oranienbaum.

Przedwczoraj obchodzono w Belgradzie uroczyście rocznicę ogłoszenia Serbii królestwem i wstąpienia na tron króla Aleksandra.

Zwłoki zmarłego w Paryżu serbskiego posła Garaszanina, będą na koszt państwa do Belgradu sprowadzone.

Rossyjski ambasador Sinowjew, przyjęty przedwczoraj na audyencyi prywatnej przez sułtana, otrzymał order Osmanie z brylantami.

Osobna misya turecka udaje się do Persyi, aby wręczyć szachowi order Imtiaz z brylantami oraz odręczne pismo sułtana.

Agencya Stefaniego donosi: W niedzielę rano miał odprawić Papież w sali konsystoryalnej Mszę św. dla pielgrzymów z Szwajcaryi i Alzacyi. Nabożeństwo to odłożono do wczorajszego dnia. Na zapytanie wielu osób o powód, odpowiedziano w Watykanie, że Papież prawdopodobnie chce opracować mowę, którą wygłosi do pielgrzymów. W każdym razie, stan zdrowia Ojca św. jest bardzo dobry, wstał bowiem w niedzielę rano, odprawił Mszę św. w prywatnej kaplicy, a następnie pracował w swoim gabinecie. Lekarz papieski, dr. Lapponi, oświadczył również, że stan zdrowia Ojca św. jest doskonały.

We Włoszech z powodu tragicznej śmierci dep. Cavallotiego odbyły się w wielu miastach demonstracye żałobne, a minęły one bez wszelkiego wypadku. Parlament włoski wysłuchawszy wczoraj wspomnienia poświęconego zmarłemu przez prezydenta, postanowił na znak żałoby przerwać wczorajsze posiedzenie, złożyć na trumnie Cavallotiego wieniec laurowy, przez ośm dni zatknąć na szczycie parlamentu flagę żałobną i wyrazić kondolencyę pozostałej po zabitym rodzinie.

Nowy zatarg między Hiszpanią a Stanami Zjedn. Ameryki północnej, który zagroził zerwaniem stosunków dyplomatycznych między obu państwami został na razie zażegnany przez to, iż Hiszpania nie obstaje więcej przy swem żądaniu, aby rząd Stanów Zjednoczonych odwołał z Hawany swego konsula, lecz to żądanie swe cofnęła. Tymczasem jednak z Waszyngtonu donoszą, iż prezydent komisyi dla spraw kredytu po długiej konferencyi odbytej w rezydencyi prezydenta Mac Kinleya w „Białym domu“ a w której brali udział także wybitni członkowie kongresu, przedłożył Izbie reprezentantów projekt ustawy, który zezwala prezydentowi użyć 50 milionów dolarów na cele obrony narodowej. Projekt ten, zwracający się widocznie przeciw Hiszpanii, przekazano komisyi kredytowej.

Z Pekinu donoszą, że Rossya wydzierżawiła na lat 99 port Arthur i Talienwan.

Reichsanzeiger donosi, że układ rządu niemieckiego z Chinami podpisano d. 6 b. m.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 marca. Najj. Pan przyjął wczoraj popołudniu na półgodzinnem posłuchaniu księcia Ferdynanda Bułgarskiego.

Wiedeń, 8 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza nader łaskawe Najw. pismo odręczne Najj. Pana do br. Gautscha, w którem Monarcha zwalnia go urzędu uznając przytoczone przez byłego Prezydenta Ministrów powody i przypomina, że br. Gautsch wśród trudnych okoliczności, z patryotycznem poświęceniem, idąc z całą gotowością za rozkazem Monarchy, niezmordowanem pełnieniem obowiązków, zdobył sobie nowe zasługi około Korony i Państwa. Za to też, jak niemniej ze względu na znakomite usługi, jakie br. Gautsch oddał podczas dwóch poprzednich Ministerstw w długim lat szeregu, wypowiada mu Najj. Pan zupełne uznanie, zapewniając o dalszem trwałem zaufaniu, i nadając mu, jako zewnętrzną oznakę tego uznania brylanty do orderu Leopolda, oraz zastrzegając sobie dalsze użycie byłego Prezydenta Ministrów w służbie.

W najłaskawszych Najw. pismach odręcznych nadaje Najj. Pan byłym Ministrom: Boehmowi, Latourowi i Koerberowi, w uznaniu ich wiernych, pełnych poświęcenia, znakomitych usług ordery Żelaznej Korony I. klasy, zastrzegając sobie dalsze ich użycie w służbie; wyraża byłemu Ministrowi br. Loeblowi w ponownem uznaniu wiernych, z gotowością do poświęceń oddanych, znakomitych usług podziękowanie i zupełne uznanie.

Wiener Ztg. ogłasza dalej Najw. pismo odręczne, zawierające nominacye nowych Ministrów, względnie ponowne nominacye dawnych Ministrów, którzy pozostali w gabinecie.

Wiedeń, 8 marca. *Fremdenblatt* omawiając skład nowego gabinetu, pisze: Równoczesne powołanie pp. Kaizla i Baernreithera do gabinetu, nadaje mu nowe polityczne znamię. Zasada kooperacyi stronnictw, podniesiona przez hr. Thuna jako program polityczny, zdaje się w pierwszym rzędzie zmierzać do przywrócenia parlamentu napowrót do normalnego stanu, do dania Izbie deputowanych na nowo możności regularnego sprawowania swych czynności i wprowadzenia konstytucyi napowrót w jej prawa. U hr. Thuna należy bezwarunkowo przypuszczać bezstronność na punkcie narodowości i siłę zdolną do ochrony prawa każdej narodowości, niesłusznie naruszonego.

N. fr. Presse okazuje wstrzemięźliwość w objawieniu zdania, a skłonna jest raczej do skeptycyzmu, mniema jednak, że Niemcy mogą poprzestać na parlamentarnej opozycyi w razie, gdy gabinet hr. Thuna nie wyrządzi im żadnej nowej krzywdy.

Neues Wiener Tagblatt pisze, że na razie nie ma żadnego powodu, aby Niemcy stawali w obec nowego gabinetu na stanowisku nieugiętego zwalczania. Tym razem nie należy zbyt pospieszać się z wydaniem sądu, gdyż mąż, który ujął w swe ręce ster Państwa austryackiego, chce, aby go i jako polityka i jako męża stanu traktowano w sposób poważny.

Vaterland zaznacza, że nowy gabinet zdaje się dawać silną gwarancyę, iż Rada państwa powróci do swej normalnej działalności.

Reichswehr oświadcza, że hr. Thun, skoro zdołał skłonić takich ludzi, jak dr. Kaizl i dr. Baernreiter, aby wstąpili do jednego gabinetu, rozwija działalność jakby czarodziejską; życzenia wszystkich dobrych obywateli austryackich towarzyszą mu na tej drodze.

Deutsches Volksblatt zaznacza, że wobec nowego gabinetu zajmuje stanowisko zupełnie wolne od wszelkich uprzedzeń.

Deutsche Zeitung wystosowuje do niemieckiej wielkiej własności ziemskiej zapytanie, czy rzeczywiście zmieniło się obecnie położenie do tego stopnia na korzyść ludu niemieckiego, że do nowego gabinetu mogli wstąpić reprezentanci dwóch stronnictw niemieckich?

Neues Wiener Journal zanim wyda sąd, chce widzieć czyny nowego gabinetu.

Wiedeń, 8 marca. *(Tel. pryw.)* Nowomianowani Pp. Ministrowie złożyli dzisiaj przysięgę w ręce Najj. Pana. Interweniował przy tym akcie P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski.

Wiedeń, 8 marca. *(Tel. pryw.)* Dzienniki wywodzą, że gabinet bar. Gautscha miał od samego początku charakter prowizoryczny. Wiadomość, że gabinet węgierski wywarł wpływ na upadek gabinetu br. Gautscha jest nieprawdziwa.

Wiedeń, 8 marca. Stan zdrowia Najd. Cesarzewiczowej-Wdowy Stefanii był w ciągu dnia wczorajszego wcale zadowalający.

Wiedeń, 8 marca. Stan zdrowia Najd. Cesarzewiczowej-Wdowy Stefanii jest trwale dobry. Dzisiejszej nocy spała Jej ces. i król. Wysokość spokojnie i mocno.

Wiedeń, 8 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał prokuratorowi Państwa w Krakowie, Władysławowi Wędkiewiczowi, tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego z uwolnieniem od taksy; adjunktowi urzędów pomocniczych dyrekcyi policyi w Krakowie, Karolowi Kostrzewskiemu, złoty krzyż zasługi z koroną.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziego powiatowego, Dyonizego Sanockiego w Gwoźdźcu, sekretarzem sądu w Przemyślu; przeniósł adjunktów sądowych: Antoniego Nehrebeckiego w Załoźcach do Przemyśla, Maryana Rappego w Delatynie do Stryja, Jana Fedynkiewicza w Sądowej Wiszni do Przemyśla, Włodzimierza Rusina w Radziechowie do Delatyna, Władysława Mierzwińskiego w Zastawnej i Jana Stefanowicza w Stanowcach (Stanestie) do Czerniowiec, dr. Sylwestra Kossowicza w Wojniłowie do Lwowa, Kazimierza Watraszyńskiego w Wiśniowczyku do Złoczowa, dr. Michała Jaworskiego w Mielnicy do Kołomyi; wreszcie zamianował kandydata notaryalnego, Romana Illasiewicza, adjunktem sądowym w Mielnicy.

Wiedeń, 8 marca. Z inicyatywy wiedeńskiego Towarzystwa rolniczego rozpoczął wczoraj obrady zjazd delegatów wszystkich Towarzystw rolniczych. — Z Krakowa przybył profesor dr. Leo, ze Lwowa profesor dr. T. Pilat. Celem zjazdu jest utworzenie centralnego związku dla strzeżenia interesów rolniczych przy zawieraniu traktatów handlowych. Obok tego na wniosek czeskiej Rady kultury krajowej istnieje zamiar założenia związku stałego wszystkich Towarzystw rolniczych celem odbywania rok rocznie peryodycznych konferencyj. Byłby to organ przyboczny Ministerstwa rolnictwa, który miałby wielki wpływ na cały tok polityki agrarnej w Państwie.

Prezydentem zjazdu wybrano ks. Auersperga, wiceprezydentem hr. Attemsa.

Referent Hohenblum przedkładając projekt organizacyi i program prac, oświadczył, iż teorya wolnego handlu nie wytrzymała próby w praktyce. Obecna taryfa cłowa musi być zastąpiona minimalną taryfą ochronną. Rząd przyrzekł centralnemu związkowi 10.000 zł. tytułem subwencyi. W dyskusyi, jaka się następnie wywiązała podniesiono różne projekty, mianowicie co do utworzenia samoistnej sekcyi dla gospodarstwa lasowego, odpowiedniej reprezentacyi wszystkich krajów w związku centralnym, utworzenia sekcyi przemysłowej, utworzenia austryackiej rady gospodarczej i t. d. Uchwałę w sprawie projektu organizacyi związku i programu prac odłożono do dzisiejszego posiedzenia.

Praga, 8 marca. Wczoraj wieczorem zaszły na Przykopie (Graben) ponownie wielkie zbiegowiska, a wywołało je ukazanie się kilku grup studentów niemieckich, między którymi znajdowali się także przybrani w odznaki burszowskie. Tłum wydawał głośne okrzyki. Oddział policyi, złożony ze 100 pieszych i 30 konnych, rozpędził zbiegowisko. Wielu ekscedentów aresztowano, z powodu oporu stawianego władzy. O godz. 9 zapanował już zupełny spokój.

Praga, 8 marca. Na wczorajszem posiedzeniu wykonawczego komitetu stronnictwa młodoczeskiego stwierdzono, że powołanie dr. Kaizla do gabinetu nie przyszło do skutku za wiadomością komitetu wykonawczego. W obec stworzonego jednak w ten sposób faktycznego stanu rzeczy stronnictwo nie ma zamiaru stawiać dr. Kaizlowi przeszkody w przyjęciu teki, zastrzega sobie atoli zupełnie wolną rękę w obec gabinetu hr. Thuna aż do czasu, w którym pozna jego program.

Norodni Listy piszą: Przez to, iż hr. Thunowi udało się pozyskać do gabinetu centralistę dr. Baernreithera obok federalisty dr. Kaizla — nie zjednał on sobie jeszcze stronnictwa młodoczeskiego. Stronnictwo to zachowa stanowisko wyczekujące, ale w pełnem pogotowiu do walki. Hr. Thun musiał niewątpliwie dać dr. Baernreitherowi wielkiej wagi rękojmie dla uspokojenia jego niemiecko-centralistycznego sumienia.

Również *Prager Blatt* pisze, iż dr. Baernreither musiał otrzymać bardzo poważne rękojmie co do utrzymania zasad wiernokonstytucyjnej wielkiej własności.

Waszyngton, 8 marca. Po konferencyi w „Białym domu“, w której wzięło udział wielu wybitnych członków kongresu, przedłożył w Izbie reprezentantów prezes komisyi kredytowej Cannon projekt ustawy, mocą której ma być oddanych do dyspozycyi prezydenta Stanów Zjednoczonych 50 milionów dolarów na cele obrony narodowej. Projekt ustawy odesłano do komisyi kredytowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8go marca 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 152·90, Węgierskie akcye kredytowe 381·—, Akcye anglo-austryackie 160·75, Akcye banku Union 300·50, Kredytowe ziemskie 460·—, Kredyty 363·75, Akcye kolei południowej 79·75, Losy tureckie 58·—, Akcye kolei państwowej 342·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 301·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 133·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·80, Akcye kolei Ebental 262·25, Akcye banku dla krajów koronnych 217·50, 4-procentowa węgierska renta złota 122·—, Akcye banku związkowego 269·50, Rubel papierowy 1·27·62. Węgierska renta papierowa 99·55, Rimurania 246·50. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 8 marca 1898.

HOTEL GEORGE.

PP. M. Br. Błażowski z Nowosiółek, B. br. Popper i F. br. Lewenstein z Wygody, A. Lisowiecki z Nieglowic, S. Janiszewski z Leszczawy, J. Rakowski z Hermanowic.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Hr. Poniński z Poznania, hr. Mniszek z Skwarzowa, M. Wysocki z Jasienicy, S. Wybranowski z Kimirza, dr. J. Weigel z Nowego Targu, ks. T. Gdowski z Weldzirza.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. O. Ks. Jablonowski z Wołynia, Ks. J. Nałęcki z Doliny, M. Jasińska z Krakowa, J. Chojęcki z Łubczy, J. Polaczek z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki. Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
·	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7 50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacá, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniaždw., Kőrösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacá, Jass), Suczawy, Radowiec, Berhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny,
—	10·20	Ze Stryja, Chyrowa
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa-Sambora, Mezö Laborcza. (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·50	Do Janowa
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, Kałusza, Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza Bukaresztu)
2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Stryja
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu)
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim. - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 8 marca 1898.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	212.50		215	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	301	—	306	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	374	—	381	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	—	98	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	40	98	10
4% los w 56 lat.	97	10	97	80
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	50	—	—
„ „ „ 4½% (3. em.)	100	30	101	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	98	—	98	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	40	97	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
„ Stanisławowa	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	46	9	56
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	10	128	10
100 marek niemieckich	58	60	59	—

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 marca 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.45	102.65
luty-sierpień	102.45	102.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.45	102.65
kwiecień-październik	102.45	102.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	163.75	164.75
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.75	144.55
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.—	162.—
„ „ 1864 po 100 zł.	193.—	194 —
„ „ 1864 po 50 zł.	193.50	194 50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	153.50	154.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.90	123.10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	102.65	102.85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.—	121.50
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	128 25	122.20
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.45	129.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.40	101.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	213.45	214.45
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	101.75	101.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.85	101.85
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.50	100.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.70	121.70
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	122.—	122.20
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.50	99.70
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	101.—	101.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.—	142.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	158.50	159.50
„ „ „ za 50 zł.	158.50	150.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.30	98.25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	131.—	131.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.—	110.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.50	99.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.25	103.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.65	98.65
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.10	99.—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	96.60
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	36.50	37.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	58.50	59.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	99.10	100.50
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.50	120.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.—	105.50
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.50	97.85
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.60	111.55
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.20	101.20
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	97.90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.—	97.75
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.20	102.20
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.25	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	117.25	118.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.80	101.80
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.50	94.50
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100.—	—.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.80	109.80
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.70	109.70
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.90	99.90
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.90	7.15
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	203.—	203.50
Clary 40 zł. mk.	61.75	62.75
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	168.—	173.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.75	23.75
Palffy 40 zł. mk.	66.50	67.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.10	20.60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.25	11.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	29.—
Salma 40 zł. mk.	82.—	84.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.50	29.50
St. Genois 40 zł. mk.	79.50	80.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	160.—	164.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	76.—
Waldstein 20 zł. mk.	59.—	62.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	161.—	162.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1400.—	1402.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	364.35	364.85
Węg. banku kredyt. 200 zł.	381.—	381.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	751.—	761.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	387.—	—.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	381.50	382.50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	217.75	218.25
„ Austro-węg. 600 zł.	929.—	934.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	303.—	303.59
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.—	135.—
Zivnostenska banka 100	131.25	132.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	212.—	215.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3445.—	3445.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	301.—	303.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	342.10	341.60
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	212.75	213.75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	442.—	444.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	282.—	283.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	152.15	152.65
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	706.—	707.50
Schodnicy 500 kor.	585.—	600.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	184.—	185.—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.72	58.82
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.20	120.35
Paryż za 100 fran.	47.55	47.60
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.20	45.30
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.27	47.35
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.69	5.71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.75	11.79
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.70	58.77
Włoskie banknoty za 100 lir.	45.25	45.35
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 23849 (1469 2—3)

W dniach 27 maja i 23 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realności w Glinkach pod lk. 198 położonej wyk. hip. l. 40 ks. gr. gm. Glinki objętej na zaspokojenie pretensyi kasy zaliczkowej w Nadwórnie w kwocie 90 zł. z pn.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł. w. a.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dra. Berlsteina z Delatyna.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 20 grudnia 1897.

L. 11418 (1554 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Weinreicha w kwocie 100 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 31 marca 1898 i 5 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya połowy realności Nr. 494 wyk. hip. Nr. 494 gm. kat. Bochnia objętej Ludwika Wacha własnej.

Cena wywołania 306 zł.

Wadyum 31 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 28 listopada 1897.

L. 10723 (1602 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia resztującej sumy 185 zł. 35 ct. z pn. w sprawie Fedka Moskwiak przeciw Maryi z Carów Moskwiak wywalczonej w tus. kancelaryi w dniach 29 marca 1898 i 26 kwietnia 1898 każdocześnie o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę połowy realności dłużniczki pod l. k. 7 w Podsadkach położonej a wyk. hip. l. 30 ks. gr. tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 242 zł. 50 ct. w. a., zakład wynosi 24 zł. 25 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanowiono c. k. notaryusza p Ilgnera ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Szczerzec, 25 stycznia 1898.

L. VII. 197|97 (1) (1600 3—3)

Wskutek uchwał z dnia 23 lutego 1898 liczba czynności VII. 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 243/97 sprzedane będą dnia 15 marca o godz. 11 przed połudn. w Podwołoczyskach w drodze publicznej licytacyi: rozmaite towary bławatne, suknie męskie, damskie i dziecinne, obuwie, towary futrzane, ze szkła, metalu, papieru, towary galanteryjne i t. p.

Przedmioty te można oglądać za zgłoszeniem się u urzędnika dla doręczeń tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

W Podwołoczyskach, dnia 23 lutego 1898.

L. 7323 (1577 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności w Ropczycach w kwocie 322 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 20 kwietnia i 20 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 301 gm. kat Pstrągowa objętej Franciszka i Franciszki Szeligów własnej.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 1040 zł.

Wadyum 104 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hip. i akt oszacowania można przejrzeć w regi stra turze tutejszego Sądu.

Strzyżów, 30 grudnia 1897.

L. 9004 (1601 3—3)

Z c. k. Sądu powiatowego w Potoku złotym podaje się do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Mendla Schützera przeciw Janowi Biernackiemu synowi Wojciecha w ilości 5 zł. z pn. realność egzekuta wyk. hipot. 73 w Nowosiółce koropieckiej w tymże sądzie w dniu 16 marca i w dniu 20 kwietnia 1898 każdym razem o 10 godzinie rano, jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, a dopiero w drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej będzie sprzedana.

Cena wywołania 150 zł., wadyum 15 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i akt oceniania są w sądzie do przejrzenia.

Potok złoty, 31 grudnia 1897.

L. 9496 (1562 3—3)

C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Szulima Brauna w kwocie 50 zł. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. 6 w Przysłupiu położonej lwh. 16 objętej Ewy z Żurawów Krajniakowej własnej na dzień 28 marca 1898 i 28 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 1472 zł. 17½ ct.

Wadyum 148 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Dziubczyńskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

Gorlice, dnia 9 grudnia 1897.

L. 7643 (1560 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa Oleksiewicza w kwocie 260 zł. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 24 marca 1898 i 22 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności lwh. 8 księgi grunt. gm. kat. Ptaszkowa własność Wojciecha Michalika stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 739 zł. 7 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 74 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tut. sądzie.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane i tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 10 września 1897 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Michała Huzy jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Grybów, 11 grudnia 1897.

L. 8853 (1565 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 30 marca powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej licytacya realności lwh. 64 ks. gr. gm. kat. Pruchnik miasto objętej Benedykta i Józefy Gardzielów własnej, na rzecz Salamona Abend pto 50 zł. z pn.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Stanisława Hołuba notaryusza w Pruchniku.

C. k. Sąd powiatowy

Pruchnik, 20 grudnia 1897.

L 9736 (1566 3 3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 30 marca powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności lwh. 33 i całej realności lwh. 183 gm. kat. Rozbórz długi objętych małoletnich Marty i Mikołaja Cicirków własnych na rzecz proszącego Herza Goldmana pto 44 zł. z pn. połowy realności lwh. 33.

Cena wywołania 75 zł.

Wadyum 7 zł. 50 ct.

Cena wywołania całej realności lwh 183 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Stanisława Hołuba notaryusza w Pruchniku.

C. k. Sąd powiatowy

Pruchnik, 30 grudnia 1897.

L. 9766 (1615 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 4 kwietnia i 4 maja 1898 o 11 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 117 w Godowy położonej Franciszka i Anny małż. Perłowskich w 2/4 częściach własnej wykazem hipot. 3 objętej na zaspokojenie wierzytelności Chaima Hasenkopfa w kwocie 20 zł. z pn. przedsięwziętą i przy drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Akt opisania i oszacowania jako też wykaz hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia

Strzyżów, 31 grudnia 1897.

L 4906 (1599 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności dr. Józefa Rotbluma w kwocie 37 zł. 17 ct. wa. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 12 kwietnia i 10 maja 1898 każdym razem o 10 rano publiczna licytacya 27/240 części realności lwh. 54 ks. gr. gm. Nisko Julii Maziarz własnych i 27/240 części realności lwh. 1024 tejże gminy poprzednio Julii Maziarzowej a obecnie Katarzyny i Jana Maziarzów własnej.

Cena wywołania 27/240 części lwh. 54 wynosi 17 zł. 12½ ct., zaś cena wywołania 27/240 części realności lwh. 1204 132 zł. zł. 57 ct.

Wadyum realności lwh. 54 1 zł. 2 ct., a realności lwh. 1204 13 zł. 25 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Nisko, dnia 31 grudnia 1897.

L. 6988 (1575 2—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Feiwla Adecta w kwocie 100 zł. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 1/5 części realności pod lk. 69 w Czudeu położona whl. 312 dla gm. kat. Czudec objęta do Maryanny Kamyk należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 4 kwietnia i 4 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 50 zł. w. a., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 5 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Strzyżów, 30 grudnia 1897.

L 10065 (1531 2—3)

Zawiadamia się, że na zaspokojenie wierzytelności Ołeksy Kusznira w kwocie 100 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 4 kwietnia i 9 maja 1898 o godzinie 10 rano sprzedaż realności wyk. hip. l. 177 gminy Tuczapy objętej własnej.

Cenę wywołania wynosi kwota 565 zł. wal. austr.

Wadyum 57 zł.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny w registraturze przeglądnąć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 30 listopada 1897.

L. 15730 (1508 1—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Schmake Sandhaus od Mikołaja Darmobyta kwoty 70 zł a. w. odbędzie się tamże w dniach 28 kwietnia 1898 i dnia 31 maja 1898 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya a) połowy ciała tabularnego wh. 11, b) całego ciała tabularnego wh. 12 i c) całego ciała tabularnego wh. 52 gm. Koniuszki objętych.

Na pierwszym terminie zostaną realności te sprzedane tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 53 zł. 20 ct. a. w.

Resztę warunków i aktów przejrzeć można w sądzie.

Mościska, dnia 26 grudnia 1897.

L. 7428/97 (1487 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Zbarażu ogłasza, niniejszem, że w dniu 6 maja 1898 o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w sprawie egzekucyjnej Wincentego i Albertyny Bieńkowskich przeciw Teodorowi Howerun pto 425 zł. a. w. z pn. relicytacya realności objętej wyk. hip. l. 516 ks. grunt. gminy kat. Zbaraż przedtem Teodora Howoruna własnej, a obecnie na imię Kazimierza Józefa 2 im Watrasiewicza recte Kaczorowskiego zaintabulowanej pod warunkami ustalonymi uchwałą z dnia 15 czerwca 1894 l. 4439.

Realność ta zostanie na tym terminie za jakąbądź cenę sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 898 zł. a wadyum 90 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny licytowanej realności i protokół oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, dnia 31 grudnia 1897.

L. 2539 (1535 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 339 zł. 94 ct. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym dnia 29 kwietnia i dnia 3 czerwca 1898 zawsze o godz. 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności whl. 16 ks. gr. gm. Pień objętej Floryana Dziekana własnej

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1304 zł. 96 ct.

Wadyum kwotę 131 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Władysław Krasicki c. k. notar. w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 15 maja 1897.

L. 8337 (1576 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 20 kwietnia i 20 maja 1898 zawsze o 11 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 35 w Wyżnem położonej Jana Mach wskiego własnej wykazem hipotecznym 96 objętej na zaspokojenie wierzytelności Samuela Aufrichta w kwocie 500 zł. z pn przedsięwziętą i przy drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Akt opisania i oszacowania jako też wykaz hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów, 31 grudnia 1897.

L. 23873/97 (1529 1—3)

W dniach 24 maja i 21 czerwca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności w Delatynie pod lk 919 położonej wyk. hip. l. 1235 ks. gr. gminy Delatyn objętej i jednej szóstej części realności wyk. hip. l. 1236 ks. gr. gminy Delatyn objętej na zaspokojenie pretensyi Joela Regera w kwocie 90 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 205 zł. a. w.

Wadyum 20 zł. 50 ct. a. w.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Berlsteina w Delatynie.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 31 grudnia 1897.

L. 21323 (1641 1—3)

W dniach 22 marca i 22 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya połowy realności w Osławiu białym położonej wyk. hip. lb. 731 księgi gruntowej gminy Osław biały objętej na zaspokojenie pretensyi Kopla Tagera w kwocie 7 zł. 71 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 62 zł. 50 ct.

Wadyum 6 zł. 25 ct. a. w.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Berlsteina.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Delatyn, dnia 18 grudnia 1897.

L. 1970 (1639 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Kasy pożyczkowej dla gmin powiatu Dobromilskiego a to · 7 rat po 15 zł. 50 ct. a. w. i jednej raty 15 zł., 26 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 23 marca i 22 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż 1/4 części realności wyk. hip. l. 87, 88 ks. gr. gm. Pietnice-Rosenburg objętych Antoniego Krausa własnych, tudzież ciała hipot. l. wyk. hip. 65 Jana Hartmanna własnego, ciała hip. l. 319 Mikołaja Prokopca, Bazylego Prokopca i małol. Maryi Jewki, Dmytra i Anastazyi Prokopców i Katarzyny Mul, tudzież ciała hip. lwh 344 Maryanny Płonko własnego ks. gr. gm. Pietnice-Rosenburg.

Cena wywołania 4913 zł. 50 ct.

Wadyum 491 zł. 35 ct. a. w.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 27 sierpnia 1897.

L. 7432 (1638 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Lejby Gewürza do Sofrona Jurewicza w kwocie 22 zł. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Chodorowie egzekucyjna sprzedaż połowy realności wykazem hip. l. 64 ks. gr. gminy kat. Horodyszcze objętej dłużnika Sofrona Jurewicza własnej dnia 29 marca 1898 za lub powyżej ceny wywołania, a dnia 29 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej zawsze o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa powyższej realności w kwocie 85 zł.

Wadyum 8 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem zawiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 17 grudnia 1896 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczone na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora c. k. notaryusza pana Edwarda Suchardy w Chodorowie.

Chodorów, dnia 13 października 1897.

L. 11498 (1555 1—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 212 zł. z pn, odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności wyk. hip. l. 588 i 589 ks. gr. gm. Bolechów ruski objętych pod N. kons 34 dłużnika Michała Łatyk własnych na rzecz Józefa Berger w dniach 20 kwietnia 1898 i 20 maja 1898 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1505 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowano adwokata dr. Kleinberga w Bolechowie.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów. 31 grudnia 1897.

Konkursa.

P. 116|14 98 (1586 3—3)

KONKURS.

Poszukuje się dwóch pisarzy ukwalifikowanych.

Płaca miesięczna od 20 zł. — 30 zł. a. w. kancelaryjna praktyka sądowa daje pierwszeństwo.

Naczelnictwo c. k. sądu powiat.

Rawa, 1 marca 1898.

L. 20034/II (1621 2—2)

KONKURS.

a) Na posadę poczmistrza przy ck. urzędzie pocztowym w Skałacie za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 550 zł.

z poborami:

Płaca rocznych	550 zł.
za służbę telegraficzną	230 „
ryczałt kancelaryjny	120 „
datek na mieszkanie	60 „
datek na exspedytora	450 „

i wynagrodzenie 700 zł. na jazdę posłańczą cztery razy dziennie do dworca koleji żelaznej tamże.

b) Na posadę exspedyenta przy ck. urzędzie pocztowym w Raciborowicach w powiecie krakowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

z płacą rocznych	150 zł.
ryczałtem kancelar.	40 „

i wynagrodzeniem 200 zł. za codziennego posłańca pieszego do urzędu pocztowego w Krakowie II i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 18 marca br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 4 marca 1898.

L. 732

Konkurs.

Magistrat woln. król. miasta Sniatyna rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kontrolora-rachmistrza z płacą roczną 600 zł. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 150 zł. a. w.

Podania zaopatrzone dokumentami w myśl wymogów rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 Nr. 67 dz. ust. kr. oraz w curriculum vitae należy wnosić najdalej do 31 marca b. r.

Pierwszeństwo otrzymają kandydaci którzy się wykażą praktyką przy urzędach rachunkowych lub kasach oszczędności.

Wymaganą jest kaucya w wysokości 600 zł. a. w.

Po roku nastąpić może stabilizacya.

Magistrat miasta

Sniatyn, 1 marca 1898.

Upadłości.

L. 38 (1640)

W sprawie konkursowej Eisiga Landaua dla dodatkowo zgłoszonych pretensyi wyznaczam osobny termin likwidacyjny na dzień 23 marca 1898 o 11 godzinie przed połud. w mojem biurze wzywając na takowy wszystkich wierzycieli.

Dobromil, 15 stycznia 1898.

c. k. komisarz konkursowy

Nc. V 84/98 1 1633 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zamianował w miejsce dotychczasowych komisarzy konkursowych w sprawach krydalnych Macieja Borka, Pinkasa Sternschussa, Chai Sternschuss, Natana Zuckra, Salamona Brünnera, Salamona Schenkla, Itty Tenel komisa rzem konkursowym c. k. Radcę ck. sądu krajowego Bolesława Dzianotta.

C k. Sąd obwodowy Oddział. V.

Rzeszów, 14 lutego 1898.

L. 14033/97 (1623 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że dla sprawy konkur. Lazara Landau zamianowany został ck. R. s. kr. Teleśnicki komisarzem konkursowym.

Kraków, 31 grudnia 1897.

Kuratele.

L. 1/96 7 (1614 2—3)

Antoniego Kołodziejskiego z Gaja Myślachowieckiego uznano marnotrawcą, a kuratorem Franciszka Spyta ustanowiono,

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, 20 lutego 1898.

L. 8713 (1593 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że Ignacego Witka z Siółkowy uznano umysłowo chorym, a kuratorem Józefa Petrylę z Siółkowy dlań ustanowiono.

Grybów, 15 stycznia 1898.

L. 4/98 (1598 3—3)

Stefan Surowiec z Doroszowa marnotrawcą, kuratorem Wasyl Panas z Drroszowa.

C. k. Sąd powiatowy

Kulików, 7 lutego 1898.

IV. 542|94 1 (1635)

Franciszek Bąk z Komorowa marnotrawcą uznany, kuratorem tegoż Wawrzyniec Judasz z Rudki.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Tarnów, 12 lutego 1898.

P. 1|98 1 (1645)

Dmytra Łotockiego z Bużka uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Michała Makarowskiego z Bużka

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 15 stycznia 1898.

Wyroki prasowe.

L 34|98 2 (1652)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajowyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na podstawi §§. 489 393 zak karn. i § 37 zak. pras. szczo soderżanie artykułu umiszczenoho w czyśli 7 czasopysy „Hromadskij Hołos“ z dnia 1 marta 1898 pid napysom „Jaka teper polityka“ mistyt w sobi znamena prowyny z § 300 zak. karn. i proto usprawedływłena jest zariadzena czerez ck. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W slidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprostranenie tych ustupiw a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj

Lwiw, 5 marta 1898,

Zl. 45 (1422)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Freie deutsche Schule“ Nummer 4 vom 15 Februar 1898, 2. Jahrgang, beziehungsweise des Artikels: I. „Kein Pfaffenthum, keine Religion, sondern Geistesführung im Sinne des modernen Völkergeistes“ zur Gänze und II. des Artikels: „Streiflichter“, und zwar in der Stelle von „Religion und Politik“ bis „menschlicher Politik“, und zwar ad I. den Thatbestand des Verbrechens nach § 122 d St. G., ad I. und ad II. den Thatbestand des Vergehens nach § 303 St. G. begründ', und es wird nach §. 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß § 489 St. P O. bestätigt.

Wien, am 21 Februar 1898

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k.k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nummer 8 der periodischen Druckschrift: „Die Wage“ vom 19 Februar 1898 enthaltenen Artikel: I „Dr. Bretislav Kalandra, Badeni's Sturz und die böhmisch-österreichische Krisis“ in der Stelle von „Ein Wiener“ bis „wohlbewußt“; II. „Wochenschau“ in der Stelle von „die schwierigen Verhältnisse“ bis „Baron Gautsch“, und zwar ad I. das Verbrechen nach § 63 St. G., ad II. das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, nnd es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt nnd nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt

Wien, am 21 Februar 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift: „Volksthümliche socialwissenschaftliche Schriften Herausgeber Hans Fehlinger. Schule und Erziehung Ein Mahnwort an Eltern und Lehrer. Von Louis Heldewerk Selbstverlag des Herausgebers Hans Fehlinger. Druck von der Genossenschafts-Buchdruckerei“, und zwar das Capitels: „Der Lehrkörper und seine sociale Lage“ in der Stelle von „Im Regiment“ bis „Landsturmpflichtigen angliedern“ (Seite 28 und 29) das Vergehen nach Art. IV. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. für 1863, begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach§ 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 21 Februar 1898.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Februar 1898, Pr. IX. 31|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der in Venedig erscheinenden Zeitschrift: „Gazzetta di Venezia“ vom 9 Febuar 1898 nach §§. 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Jänner 1898, G. Z. D. I. 12|98, die Weiterverbreitung der im Verlage des Wilhelm Jantsch erschienenen Druckschrift: „Freie Stimmen der Deutschen in Böhmen“, Heft I, 2. Aufl, nach §§ 300, 302, 303 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Februar 1898, Pr. 131|98|1, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der in Prag erscheinenden Zeitschrift: „Akademie“ vom Februar 1898 wegen der Stelle „Urazeny general“ bis „servilnost professorstva“ des Artikels: „Akademica“ nach § 491 St. G. und Art V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Februar 1898, Pr. 136|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ (Nachmittagsausgabe) vom 4 Februar 1898 wegen des Artikels: „Pan mistodrzitel hrabe Coudenhove“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Februar 1898, Pr. 13|98, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Nordböhmische Volkszeitung“ vom 29 Jänner 1898 wegen des Artikels: „Zwei Audienzen“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Februar 1898, Pr. 36—98, die Weiterverbreitung der Beilage: „Z jarma“ der Nummer 5 der Zeitschrift: „Hlasy z Podripska“ vom 28 Jänner 1898 wegen der Artikel: „Velkou pozornost“, „Snem kralovstvi Ceskeho“ und „Ku narodni obrane“ nach § 63, 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Februar 1898, Pr. 39 und 40, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschriften: „Aussig-Karbitzer Wochenblatt“ und „Leitmeritzer Wochenblatt“ vom 2 Februar 1898 wegen der Artikel: „Der II. Akademikertag und der deutsche Volkstag in Leitmeritz“, „Die Wuth“, „Deutsche merkt euch das“, „Radical aber praktisch“, „Deutsche Landwirthe von Leitmeritz und Umgebung“ und „Anläßlich der samstägigen Beleuchtung“ nach §§ 65 a, 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Februar 1898, Pr. |98, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Nordböhmische Volkszeitung“ vom 5 Februar 1898 wegen der Artikel: „Ueber die Förderung des Deutschthums in Bodenbach“ und „Tschechische Ueberhebung“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Februar 1898, Pr. X. 15—98/2, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der in Königgrätz erscheinenden, in Jicin gedruckten Monatsschrift. „Lidova osveta“ wegen des Aufsatzes: „Za svobodou a osvetou lidu“ nach §§ 65 a, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Februar 1898, Pr. IV. 5—9-|2, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Posel z Podhori“ vom 12 Februar 1898 wegen der Artikel: „Nikdy“, „Politicky prehled“ und „zatknuti Marie Blümlove“ nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Februar 1898, Pr. 5|98, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Pilsener Zeitung“ vom 9 Februar 1898 wegen des Artikels: „Maßregelung deutscher Studenten“ nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Februar 1898, Pr. 19|98, die Weiterverbreituug der Nummer 38 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung“ vom 8 Februar 1898 wegen des Artikels: „Das volle Maß“ nach § 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. XII 37|97 3|VI (1427 3—3)

C k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie na prośbę Katarzyny Żyrakowej wzywa posiadacza policy życiowej towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 12 kwietnia 1888 Nr. 18681 według której Katarzyna Żyrakowa zabezpieczyła kapitał według II tablicy w ilości 500 zł. w. a. po jej śmierci płatny właścicielowi policy, aby policę tę przedłożył w tut. sądzie w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącej powyższa polica za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI

Kraków, dnia 3 lutego 1898.

L. 50041 (1425 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu współwłaścicieli oraz wierzycieli hipotecznych realności pod lk. 215 dz. VIII w Krakowie, iż realność ta orzeczeniem Magistratu m. Krakowa z d. 30 października 1897 l. 66432|95 za pustkę uznaną została, i że celem doręczenia ts. uchwały z d. 3 grudnia 1897 l. 50041 zarządzającej zanotowanie na karcie A wyk. hip. l. 1605 uznania tej realności za pustkę, ustanowiono adw. dr. Brummera kuratorem ad actum niewiadomych z życia i miejsca pobytu współwłaścicieli realności pod lk. 215 dz. VIII w Krakowie a adw. dr. Fischlera kuratorem ad actum niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych tej realności.

Kraków, 3 grudnia 1897.

C. XII 400/98 (2) (1582 2—3)

W sporze Izaka Silbersteina, Chaima Abrahama 2 im. Rozenberga, Eliasza Rozenberga i Małki Marjem Rosenberg przeciw Chai Sack o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 110 zł. m. k. z pn. ex majori 150 fl. m. k. w stanie biernym realności pod l. k. 126 3/4 we Lwowie lwh. 86/III zaintabulowanego, ustanowiono dla z życia i miejsca pobytu nieznanej Chai Sack pana Alojzego Krausa adwokata krajowego we Lwowie kuratorem.

Do pierwszej audyencyi wyznaczono w sprawie tej termin na dzień 31 marca 1898 na 9 godzinę rano, a odnośną uchwałę wraz z dotyczącą skargą wyżnazwanych powodów doręcza się równocześnie rzeczonemu kuratorowi.

O czem się też Chaję Sack z tem zawiadamia, że powyżnazwany dla niej ustanowiony kurator, będzie ją na jej koszt i niebezpieczeństwo tak długo zastępywał, aż dopokąd ona sama czynnie nie wystąpi lub nie wymieni sądowi swego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy S. I we Lwowie

Oddział XII., dnia 28 lutego 1898.

L. 179?6/III (1610 2—3)

Według reskryptu c. k. Ministerstwa handlu z dnia 19 lutego b. r. wolno począwszy od 1 marca 1898 r. nadawać pakiety pocztowe do Wielkiej Brytanii i Irlandyi, które mają być doręczane przez umyślnego; na życzenie nadawcy będą takie pakiety wydawane adresatom bez opłaty przypadających tamże należytości cłowych, jeżeli nadawca do uiszczenia takowych się zobowiąże, względnie odpowiednią kaucyę złoży.

Również można od dnia powyższego do Wielkiej Brytanii i Irlandyi przesyłać pakiety z parasolami, laskami, kartami, planami i t. p. przedmiotami o ile długość takowych 1 metr a szerokość, względnie grubość 20 cm. nie przekracza.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 1 marca 1898.

L 12640 (1557 2—3)

W stanie biernym realności lwh. 154 ks. grunt. gminy kat Brzesko objętej Józefa Mincha i Julii Peterlik własnej zaintabulowano na skutek tutejszo sądowej rezolucyi z dnia 15 czerwca 1897 l. 109 pod poz. 2 on. na rzecz Henryka Lufta prawo zastawu dla sumy 200 zł. w. a. z 4% odsetkami od 18 września 1846.

Gdy od czasu tego wpisu lat 50 minęło, a Henryk Luft a względnie jego spadkobiercy odszukani hyć mogą i przez ten czas ani zapłaty kapitału lub procentów nie podnieśli, ani w inny sposób prawa swego nie poszukiwali, przeto wzywa się ich, tudzież tych, którzyby rościli sobie pretensye do powyższej wierzytelności hipotecznej, aby się w przeciągu roku t. j. najpóźniej do dnia 15 marca 1899 z takowymi zgłosili.

Brzesko, dnia 31 grudnia 1897.

T. 1/98 (1454 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza wekslu opiewającego na 1000 zł. przez Józefa Anlaufa i Maryę Anlauf akceptowanego, przez Kalmana Liskiera wystawionego, aby w ciągu dni 45 od dnia ogłoszenia pierwszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ do sądu takowy złożył.

Przemyśl, 29 stycznia 1898.

L. 11718 (1506 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ludwika Br. Graeve w celu doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 27 grudnia 1897 l. 11718 kuratorem ad actum adw. dr. Jana Kantego Jugendfeina w Krośnie i temuż kuratorowi powyższą uchwałę doręcza.

Krosno, dnia 27 grudnia 1897.

L. 6694 (1530 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia Wincentego Magieldę z miejsca pobytu niewiadomego, że celem doręczenia mu uchwały z d. 23 lutego 1898 l. 6694/97 zezwalającej na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 27 zł. 93 ct. aw. na realności lwh. 605 Głogów ustanawia się kuratorem Augustyna Hlpiaka

Głogów, 23 lutego 1898.

L. czyn. C. I. 37|98 (2) (1648 1—2)

Przeciw Janowi Paratowi z Gałęcz ny, którego miejsce pobytu jest nieznane. wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Pilznie przez Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek w Pilznie pozew o zapłacenie kwoty 120 zł. w. a. z pn

Na podstawie pozwu z dnia 29 grudnia 1897 l. 9936 wyznaczonym zostaje do rozprawy ustnej w tutejszym sądzie termin na dzień 30 marca 1898 o godz 9 rano bióro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Jana Parata ustanawia się p. Tytusa Bujnowskiego c k. notaryusza w Pilznie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Parata w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki o i sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie
Oddział I, dnia 20 lutego 1898.

C. I. 10|98 (3) (1649 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Szczepanika, że Jan i Zofia Cierpisze wytoczyli przeciw niemu oraz Marcinowi Cierpiszowi, Katarzynie 2o Sierzęgowej, Annie Flak, Piotrowi Cierpiszowi i Barbarze Cierpisz spór o zniesienie współwłasności realności lwh. 9 i 10 gminy kat. Głogowiec i że dla niego kuratorem Marcin Cierpisz ustanowiony a termin do rozprawy na 31 marca 1898 wyznaczony został.

Wzywa się zatem Jana Szczepanika aby powyższemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skut' i zaniedbania sam poniesie.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Przeworsk, 18 lutego 1898.

L. czyn C. I. 1|98 (1) (1636 1—3)

Przeciw Janowi Grządziel, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Maryę Oleniacz i Maryannę Zubel owę pozew o uznanie Maryanny Zubel za właścicielkę 1/3 części realności lwh 317 ks. gr. gminy Niebocko, tudzież oddanie powódkom w posiadanie 2|3 części tejże realności.

Na podstawie pozwu został wyznaczony do ustnej rozprawy termin na dzień 22 marca 1898 o godz. 10 rano w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Jana Grządziela ustanawia się p. dr. Wincentego Dańca adw. w Brzozowie kuratorem.

Tenze kurator zastępywać będzie Jana Grządziela w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie
Oddział I., dnia 14 lutego 1898.

Praez. 424 18|98 (1628 1—3)

Jego Ekscellencya Pan Prezydent wyższego Sądu krajowego na mocy §. 301 post. karn. dla 2 kadencyi sądu przysięgłych przy tutej. sądzie obwodowym dnia 9 maja 1898 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, zamianował Prezydenta tut. Trybunału Spławskiego Przewodniczącym, a Jego zastępcami radców Bieńczewskiego, Seidlera, Nennela i Szechowicza.

Przemyśl, 4 marca 1898.

L. 4 (1428)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle, poleca wpisanie do rejestru dla Towarzystw zarobkowych i gospodarczych firmy: „Ludowe Towarzystwo gospodarcze handlowe w Gorlicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z tem dołożeniem, że celem stowarzyszenia jest ochrona rolników, rękodzielników i przemysłowców od wyzysku przy zakupnie i sprzedaży wszelkich płodów i towarów oraz popieranie rozwoju chrześcijańskiego przemysłu, handlu i rolnictwa przez a) zakupywanie na rachunek stowarzyszenia wszelkich towarów i produktów i odsprzedawanie takowych po cenach możliwie najniższych, b) przyjmowanie w komis na rachunek osób trzecich wymienionych w ustępie a) towarów i produktów, c) wypożyczanie członkom swoim narzędzi gospodarczych i przemysłowych, d) zakładanie i utrzymywanie na rachunek stowarzyszenia: kantorów, składów głównych, sklepów oraz zakładanie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

Zarząd stowarzyszenia tworzą: Henryk Groblewski właściciel dóbr w Szymbarku, dr Józef Radomyski adwokat w Gorlicach i Tadeusz Tokarski kupiec w Gorlicach jako dyrektorowie; tudzież ks. Ludwik Stanisławczyk wikary w Gorlicach i ks. Ignacy Antoniewski wikary z Libuszy jako zastępcy dyrektorów.

Firmę stowarzyszenia podpisują dwaj członkowie dyrekcyi pod wyciśniętą stampilią brzmienie firmy obejmującą.

Jeden udział wynosi 10 zł w a, który może być w 4 ratach kwartalnych spłacony. Odpowiedzialność każdego członka ograniczoną jest do zdeklarowanego udziału i do dalszej kwoty aż do wysokości owego udziału.

Uchwały Walnego Zgromadzenia dotyczące zmiany statutu oraz rozwiązania stowarzyszenia wymagają do swej ważności 3/4 części głosów obecnych członków.

Jeden udział wpłacony daje prawo do jednego głosu, każde następne 10 udziałów tego samego członka daje prawo do dalszego jednego głosu. Żaden członek nie może mieć więcej niż 10 głosów bez względu na liczbę wpłaconych udziałów.

Ogłoszenia od stowarzyszenia mają być podpisane przez prezesa i sekretarza Rady nadzorczej i następują przez umieszczenie w jednym z dzienników krajowych.

Jasło, dnia 29 stycznia 1898.

L. 117|96 (10 III.) (1424)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Stanisław Rehman“ restauracya i wyszynk trunków w ogrodzie Krakowskim w Czarnej wsi, z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

C. k. Sąd krajowy Oddział III.
Kraków, 12 lutego 1898.

L 7521 (1537 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca i życia pobytu Stacha Zająca, że celem doręczenia mu rezolucyi tabularnej l. 5579/97 kuratorem dlań Justyna Głowackiego z Milna ustanowiono.

Z c. k. Sąd powiatowego.
Załośce, 6 grudnia 1897.

L. T. 1|97 1 (1521 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa posiadacza książeczki udziałowej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Rzeszowę stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką Nr. 385 na imię Salamona Enkera wpisanej na 25 zł. opiewającej, aby takową w terminie 6 miesięcznym od dnia trzeciorazowego umieszczenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“ w tut. sądzie złożył, gdyż po upływie bezskutecznym tego czasu wyż wspomniana książeczka za nieważną i mocy prawnej pozbawiona będzie.

Rzeszów, 10 lutego 1898

L. 268|1 (1522)

W sprawie Mendla Fe bis ha o zaintabulowanie go za właściciela realności whl. 268 ks. gr. gm. Sanok ma być doręczona uchwała z dnia 9 listopada 1897 l. czyn. 7224 którą o proszoną intabulacyę dozwolono, Lucyi Lenczewskich Regiecowej względnie jej niewiadomym spadkobiercom i Janowi Lenczewskiemu.

Ponieważ niewiadomo gdzie Jan Lenczewski i nieznani spadkobiercy Lucyi z Lenczewskich Regiecowej przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza z Sanoka.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k Sąd obwodowy Oddział IV.
Sanok, 34 stycznia 1898.

L 34972 (1500 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg. w Przemyślu ogłasza, że w sprawie spadkowej po ś. p. Pelagii Goliat dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Nastki Goliat kurator ad actum został ustanowiony w osobie adw. dr. Włodzimierza Błażowskiego.

Przemyśl, 31 grudnia 1897.

L. 209/IV. (1517 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby Izydora Bernarda Włodzimierza 3 im. Harta celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z 6 marca 18 7 l. 10226 niewiadomemu Izraelowi Rochowi kuratora dla tegoż niewiadomego z życia i miejsca pobytu Izraela Rocha, w osobie adw. dr. Felda się ustanawia.

Wzywamy niniejszym edyktem niewiadomego Izraela Rocha, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

C k. Sąd krajowy cywilny
we Lwowie oddział VIII., d. 25 stycznia 1898

Firm. 40, 43/98 (1452)

C k Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, iż 27 stycznia 1898 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych. firma: „Dawid Teich w Przemyślu, wyrób cegieł i wapna.

Przemyśl, 5 lutego 1898.

A 12|98 1 (1507)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Nascię zamężną Potorejko, że dnia 3 września 1897 zmarła w Hrebeńcach matka jej Anna Cip z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z 3 września 1897.

Wzywa się przeto Nascię Potorejko, by w przeciągu ustawowego terminu jako domniemana spadkobierczyni zgłosiła się osobiście lub przez pełnomocnika do tego spadku, gdyż inaczej z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem przeprowadzoną będzie.

C k. Sąd powiatowy.
Kulików, dn a 12 stycznia 1898.

L. 12826 (1504 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Karola Gryzowskiego Jędrzeja, że celem doręczenia mu tusadowej uchwały tabu arnej z 20 maja 18 6 l. 5121 ustanowiono kuratorem ad actum Józefa Gryzowskiego.

Halicz, dnia 7 grudnia 1896.

L. 17122|96 1501 1 3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie wzywa nieznaną z miejsca pobytu Paraskę Pankiw, ażeby się w ciągu roku od dnia niżej oznaczonego tem pewniej oświadczyła do spadku po Michale Pańkowym, w Osławach czarnych zmarłym, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Dmytrem Wandzurą zostanie przeprowadzone.

C. k Sąd powiatowy.
Delatyn, 28 września 1897.

L. 680|97 (1503 1 3)

C k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Karola Gryzowskiego, że celem doręczenia mu ts uchwały tabularnej z d. 29 maja 1896 l. 5125 ustanowiono kuratorem ad actum Józefa Gryzowskiego z Meduchi.

Halicz, 27 stycznia 1897.

L. 8951 (1512 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Kuczarskiego zawiadamia się, że w sprawie tabularnej Nuty Feit ustanowiony został dla niego kurator w osobie Jana Wróbla.

Strzyżów, 8 lutego 1898.

T. 8|98 1 (1516 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę Hermana Selzera w dniu 9 lutego 1898 l. T 8|98 1 wniesioną wdrażając w myśl art. 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza weksla z daty Lwów 24 stycznia 1898 roku cztery miesiące od daty we Lwowie płatnego, na 1000 zł opiewającego przez Zdzisława Obertyńskiego akceptowanego, ażeby w przeciągu dni 45 licząc od dnia płatności weksla a więc od dnia 25 maja 1898 weksel ten sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył względnie swe prawa do niego wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten na ponowne żądanie proszącego za umorzony zostanie uznany.

Lwów, 10 lutego 1898

L. 9608|97 (1606 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Gorzelnika zawiadamia się, że w sprawie Towarzystwa Zaliczkowego w Strzyżowie przeciw niemu i wspóln. pto. 55 zł. dla niego został ustanowiony kurator w osobie Szczepana Sołtysa.

Strzyżów, 8 lutego 1898.

L. 68|98 (608)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że d. 14 lutego 1897 w rejestrze dla firm spółkowych T III. p. g. 77 wpisano spółkę komandytową pod firmą „Topolnicki & Co.“ Jawnym spolnikiem tej spółki jest p. Maryan Topolnicki siedzibą zaś Lwów

C. k Sąd krajowy j. handlowy we Lwowie.
Oddział IV, 21 lutego 1898.

L. 1 828 (1556 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Stachowicza, że dozwolona dla zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 196 zł. w. a. z pn. tut. s.d. rezolucyą z dnia 22 lutego 1897 l. 12630 publiczna relicytacya realności lwh. 165 ks. gr. gm. kat. Okocim objętej, Jana Stachowicza i Maryanny Słupskiej własnej przeprowadzoną została dnia 11 maja 1897 l. 5017, że realność tę nabył na własność p. Jan Götz zaś rezolucye odnośne dla Jana Stachowicza przeznaczone doręczono do rąk tegoż kuratora ad actum Władysława Kruzego w Brzesku i wzywa go, aby osobiście do sądu się zgłosił lub pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej sam sobie złe skutki przypisać musi.

C k. Sąd powiatowy
Brzesko, dnia 31 grudnia 1897.

L 2 gen. I. (82) (1552)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako handlowy ogłasza odnośnie do wpisu firmy i. galic Banku zaliczkowego w Grzymałowie towarzystwa zarejestrowan. z nieograniczoną poręką. w rejestrze handlowym dla stowarz. zarobkowych i gospodarczych poz. 79 uskutecznionego, a to edyktem z dnia 5 maja 1894 l. 6546 ogłoszonego, że §§. 7, 16, 17, 37, 38 i 39 statutu stowarzyszenia tego zmienione zostały w ten sposób, iż na przyszłość Dyrekcya tego stowarzyszenia składać się będzie z trzech członków a to: z pierwszego jako kierującego, z drugiego i trzeciego dyrektora i z zastępcy wybranych na czas trwania stowarzyszenia, oraz że w skład tej nowej Dyrekcyi wchodzą: Elische Seidenmann jako kierujący, Gedeli Nussbaum jako drugi, Salamon Gastmann jako trzeci dyrektor, a Majer M-hrn jako zastępca dyrektora wszyscy czterej w Grzymałowie zamieszkali.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu
Oddział V. dnia 22 stycznia 1898.

Doniesienia prywatne.

Verkündigung.

Der gefertigte Matrikenführer des Körmender Matriken-Bezirks gibt kund, dass

1. Moses Leib Goldwag, dessen Stand ledig. Religion Israelit, Beschäftigung Schildmaler, Wohnort Brzeżany (Galizien), Geburtsort Brzeżany (Galizien), Geburtsjahr und Tag 12 Jänner 1862, Sohn des Aron Goldwag u. seiner Frau geboren Potischmann Chasia.

2. Szerena Berger, deren Stand ledig, Religion Israelit, Wohnort Körmend, Guburtsort Körmend. Geburtsjahr und Tag 30 November 1869, Tochter des Tobias Berger u. seiner Fr u geboren selige Betli Breiner die Ehe schliessen wollen.

Es werden hiermit diejenigen aufgefordert, die von etwaigen Ehehindernissen, welche die eheschliessenden Partheien betrefen, oder aber von solchen Umständen Kenntniss haben, welche Umstände die freie Entwillgung der eheschliessenden Partheien ausschl es sen, dies dem gefertigten Matrikelführer direkt oder im Wege der Gemeinde-Vorstehung anzumelden.

Diese Verkündigung geschieht in Körmend und im Wege des Tagesblattes.

Körmend, den 18 Feber 1898.

Sóos Sandor,
Matrikenführer.

Kihirdetés. 220

A Körmend i anyakönyvi kerület alulirott anyakönyv zetője kihirdeti, hogy:

1. Goldwag Mozes Leib ki családi állapotára nézve: nőtlen és a kinek vallása: izraelita állása (foglalkozása): mázoló és festő mester, lakóhelye: Brzeżan (Galicia), születési helye: Brzeżan (Galicia), születési ideje: 1862 év Január hó 12 napja s a k Goldwag Aronnak é wejenek pületett Potischmann Chasiá nak fia.

2 Berger Szerena ki családi állapotára nézve: hajadon. és a kinek vallása: izraelita lakóhelye: Körmend születési helye: Körmend születési ideje: 1869 évi november hó 30 napja s a k Berger Tóbiá nak és néhéneh szülétett néhai Breiner Bettinek l ánya egymással házasságot szándékoznak kötni.

Felhivatnak mindazok. a kiknek a nevezett házasulókra vonatkozó valamely örvényes akadályrol vagy a szabad bel egyezést kizáró kö ülményről tudomásuk van hogy ezt alulirott an akönyvvezetőjél (h lyettesnél) közvetlenül, vagy a kifüggesztési hely községi elöljárósága (illetőleg anyakönyvvezetője) utján jelentsék be.

Ezt a kihirdetest a következő helyek en kell teljesiteni u. m.: Kö menden.

Kelt Körmenden, 1898 év február hó 18 napjan.

Sóos Sandor,
anyakönyvvezető.

Pierwsza Węgiersko - Galicyjska kolej żelazna.

L. 14 (1543 2—3)

Ogłoszenie.

Dnia 1 marca 1898 odbyło się we Wiedniu w obecności c. k. notaryusza XXVI. losowanie obligów pierwszeństwa I. emisyi i XX. losowanie takichże obligów II. emisyi pierwszej węgiersko galicyjskiej kolei żelaznej.

Wylosowane zostały:

Pryorytety I. emisyi: numera 53.001 do włącznie 53.334 razem 334 sztuk,
Pryorytety II. emisyi: numera 13.501 do włącznie 13.626 razem 120 sztuk.

Nominalna wartość tych wylosowanych priorytetów I. emisyi wypłacać się będzie począwszy od 1 września 1898, zaś pryorytety II emisyi począwszy od 1 lipca 1898 za zwrotem oryginalnych obligacyi wraz ze wszystkimi do nich należącymi kuponami płatnymi po tych terminach.

Z dniem 1 września względnie 1 lipca 1898 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacyi, jeżeliby zatem brakowały kupony płatne po tych dniach, to wartość ich strąci się od kwoty jaka za obligacye ma być wypłacona.

Dotychczas nie podjęto jeszcze kwot za następujące dawniej wylosowane obligacyi a mianowicie:

Pryorytety I. emisyi numera:
5225 18657 18658 18659 21006 52001 52002 52003 52004 52005 52019 52020 52037 52...
52044 52045 52046 52047 52048 52049 52076 52080 52100 52156 52157 52158 521...
52163 52172 52173 52174 52175 52176 52177 52178 52179 52180 52181 52182 522...
52216 52243 52246 52256 55237 55238 55247 55249 55250 55275 55301 55302 558...
55344 55346 55347 55350 55360 55418 55420 45449 55551 55671 55692 55707 557...
55709 55710 56652 56653 56654 56673 56674 56675 56720 56721 56722 56723 567...
56733 56737 56745 56753 56754 56756 56768 56772 56803 56804 56805 56806 56807 568...
56824 71027 71048 71053 71077 71085 71101 71111 71112 71138 71221 71244 935...
93541 93570 93626 23627.

Pryorytety II. emisyi numera:
2016 2017 2018 2020 2021 2022 2063 2065 2071 2072 2089 2090 2093 2094 209...
2096 4001 4002 4003 4006 4007 5008 4010 4012 4020 4021 4031 4032 4047 407...
4091 5101 5104 5105 5106 5107 5134 5135 5136 5150 5194.

We Wiedniu, dnia 1 marca 1898.

Rada zawiadowcza.